

Notowanie dnia

Beton
— 380 (warkowy)
— 483 tys. zł za tonę

Cement
— 380 (warkowy)
— 483 tys. zł za tonę

Na podłogi
— mozaika dębowa (I klasa)
— 84.200 zł za m kw.

parkiet dębowy (I klasa)
— 168 tys. zł za m kw.

wkładzina PCV (1,5 mm)
— 29.400 zł za m kw.

Płyty
— porowata (19 mm)
— 9.250 zł za m kw.

perowata (12,5 mm)
— 8.950 zł za m kw.

Głazura i terakota
— od 20 do 40 tys. zł za m kw.

Wyroby z wolny mineralnej
— maty (z Nidzkiej)
— 6.800 zł za m kw.

Płyty
— 13.200 zł za m kw.

ciąg dalszy na str. 2

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK PZPR
Nr 10 (11 911)
Białystok—Łomża—Suwałki
15 stycznia 1990 r.
Wydanie 1 Cena 200 zł

Czy hotelowe łóżka będą pełne złotych?

Pół miliona za noc

◀ NAJTANIEJ NA STADIONIE ▶ „POLONEZ” NIE LUBI OBCOKRAJOWCÓW
◀ W „WODNIKU” ZA MARKI ▶ NA DELEGACJĘ ZE SPIWORAMI?

Czy można w Polsce zapłacić pół miliona złotych za spokojne przespanie nocy? Ano można. Wystarczy być tylko obywatelem kraju kapitalistycznego i udać się do naszego hotelu. Właśnie w granicach 500 tys. zł kosztuje przemocowanie w apartamencie.

Podwyżki cen nie mogły ominąć hoteli. Stawki wzrosły różnie w różnych obiektach. Niemniej, 100 proc. wydaje się być wykładnią średniej podwyżki.

W Białymstoku najtaniej przemocujemy w OSiR na Stadionie Zwierzynieckim. Wprawdzie standard nie jest wysoki (dom wycieczkowy III kategorii), ale ceny „do wytrzymania”. Miejsce w pokoju 3-osobowym z łazienką kosztuje nas 5400 zł. Gości zagranicznych dzieli się na dwie grupy: zorganizowanych i indywidualnych. Wycieczki placą z krajów demokracji ludowej — po 6500 zł, z krajów kapitalistycznych — po

9750 zł. Indywidualni turyści wyją z kieszeni dużo więcej pieniędzy: wschodni — po 22100 zł, a zachodni — po 36400 zł.

Chcąc przemocować w lepszych warunkach trzeba liczyć się ze znacznie większymi kosztami. Należący do WPT w Białymstoku „Cristal” (dwie „gwiazdki”) oferuje 1-osobowe pokoje z łazienką za 22 tys. zł dla Polaków,

ciąg dalszy na str. 2



wiadomości dnia

Premier Japonii w Polsce

• WARSZAWA — Wczoraj do Warszawy przybył z wizytą oficjalną premier Japonii, Keizō Ueda. W towarzystwie gościł go minister Kultury i Sztuki, Władysław Bartoszewski.

W gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyło się spotkanie z udziałem premiera Japonii i Tadeusza Mazowieckiego.

Wypadek w kopalni

• KATOWICE — 13 bm. o godz. 9.45 w kopalni „Krupnik” w oddziale piątym ścian M-2, w podziemiu 400 metrów nastąpiło wybuch obudowy tuneli ścianowej, w następstwie czego zginął 27-letni górnik — Stanisław Jurczak.

Spotkanie noworoczne

• WARSZAWA — W Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie twórców i animatorów kultury z ministrem Kultury i Sztuki, Władysławem Bartoszewskim.

W spotkaniu, w którym wielu artystów uczestniczyło po raz pierwszy od lat, udział wzięli: prezydent Wojciech Jurek, marszałek Sejmu, Mikołaj Korczyński i premier Tadeusz Mazowiecki.

Starcia w Baku

• MOSKWA — W starciach, do jakich doszło w sobotę w stolicy Azerbejdżanu — Baku między ormiańskimi a azerbejdżańskimi, 26 osób zostało rannych, 26 jest rannych. Wiek zmarłych nie jest znany.

Po wielu w sprawie Nagorno-Karabachii, na którym podano informację o rzekomej zabiciu jednego z azerbejdżańskich żołnierzy i zranieniu drugiego przez rodzinę ormiańską, rozmowa między dwiema stronami nie przyniosła rezultatów.

Na wielu domagano się dyktando republikańskiego rządu Azerbejdżanu, pod zarzutem jego „bezwzględności” w sprawie Nagorno-Karabachii.

Nowa partia NRD

• BERLIN — W Berlinie zakończył się zjazd partii marksistowskiej, która przyjęła nazwę „Górska” i zmierzającą do zjednoczenia z NSDAP-PSD, ale jeśli sytuacja okaże się niezwykle trudna, to uwiędzą do sojuszu lewicowego.

Przedstawicielstwo dyplomatyczne w Albanii

• WARSZAWA — 12 bm. nastąpiło po dłuższej przerwie przywrócenie rangi przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski w Tybrinie do szczebla ambasadora.



Orzeł w koronie str. 4

Specjalna oferta „Pronaru” Mikronawozy naszym Czytelnikom

Pod koniec ubiegłego roku odkryliśmy naszym czytelnikom „tajemnicę wyższych planów”, a to za sprawą mikronawozy „Agrohansy”, które upowszechnia na regionalnym rynku i w praktyce spółka „Pronar” z Narwi (woj.



Maria Szwarc losuje mikronawozy naszym Czytelnikom. Obok: prezes „Pronaru” — Sergiusz Martyniuk. Fot. Z. LENKIEWICZ

ciąg dalszy na str. 2

CONSENSUS czyli Być mądrym przed szkodą!

Rozmowa z posłem

Januszem SZYMAŃSKIM

— Siedem miesięcy temu Janusz Szymański — młody naukowiec akademicki mówił: choć i potrafię być twoim posłem. Sprawdzamy, jak to jest teraz.

— Te decyzje podjąłem najzupełniej świadomie, choć przypuszczałem, że uda mi się przynajmniej połowę czasu spędzić w moim okręgu wyborczym. Sytuacja natomiast wygląda tak, że bywam w Białymstoku w sobotę, niedzielę i czasami w poniedziałek, a i to nie zawsze. Wiąże się to ze zmianą rytmu działania parlamentu, który przyszedł metodą pracy perłowej w miejsce dotychczasowej sesyjności. I wyniki są. Obecny Sejm w ciągu ledwie pół roku wykonał dwudziestą część Sejmu IX kadencji.

— Jak to się da zmierzyć? — Ilością przyjętych aktów, ale nie tylko. Głównie — zakresem zmian. Jest przecież nasz parlament laboratorium eksperymentu politycznego i gospodarczego. To wszystko absorbuje. Przy czym — obciążenie posłów jest nierówne. To zależy, w jakiej komisji się pracuje. Członek Komisji Ustawodawczej — a nim jestem — ma obciążenie dwukrotnie większe, bo

ma duże doświadczenie polityczne. — Czy potrafisz? Tutaj ocena należy do wyborców. Staram się wykonywać swoje obowiązki poselskie najlepiej jak umiem. Przy czym — wyborca, widzi tylko część pracy swego posła, tę w parlamencie — na posiedzeniu plenarnym. Dostrzega go w telewizji i widzi czy jest aktywny, czy też nie. A przecież podstawowa praca odbywa się w komisjach.

O tym mało się pisze i mówi. Przypomnę, że Sejm ma 21 komisji stałych i dwie komisje nadzwyczajne. Te ostatnie mają inne zadanie i działają w innej perspektywie czasowej. To słynna Komisja do zbadania działalności MSW i Komisja Konstytucyjna (w ich składach również jestem). Tak więc dwie komisje stałe (oprócz wcześniej wspomnianej — jestem także wiceprzewodniczącym Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich) i dwie nadzwyczajne; dochodzą jeszcze obywatelskie przewodniczącego Tymczasowego Sekretariatu ds. Współpracy Młodych Parlamentarzystów Europy, USA i Kanady.

— Czytelnicy nie wybaczą mi, gdybym nie zapytał, z których bardzo wielu

ciąg dalszy na str. 3

Usłyszeć ciszę...
Fotoreportaż ANATOLA CHOMICZA str. 4

Obraduje „Solidarność” w Białymstoku i Suwałkach

W sobotę i niedzielę odbyła się pierwsza tura II Zjazdu Delegatów Regionu Białostocki „Solidarność”. Obrady toczyły się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, gdzie po ponad 29-tysięczną organizację z Białostocka reprezentowało 203 (w sobotę) i 178 (w niedzielę) delegatów wybranych w komisjach zakładowych.

Pierwszy dzień zdominowały sprawy proceduralne, natomiast w niedzielę ustępującej przewodniczącej Tymczasowego Zarządu Regionu — Stanisław Marczuk przedstawił sprawozdanie z 8-letniej działalności związku po czy i odbywała się dyskusja.

W pierwszej turze zgłoszono także kandydatów do władz regionalnych oraz na delegatów na zjazd krajowy. Na stanowisko przewodniczącego kandydował: Jan Zambrowski, Wojciech Łowicz, Stanisław Marczuk i Aleksander Uskiewicz. Wybory odbędą się w drugiej turze zjazdu, która zaplanowana jest na 10 lutego br. (W) ciąg dalszy na str. 2

Powstał Blok Socjaldemokratyczny

W minioną sobotę w Warszawie zebrało się kilkuset delegatów na XI Zjazd PZPR, zaproszonych do Auditorium Maximum Uniwersytetu przez „Ruch 8 lipca”. Byli przedstawiciele niemal wszystkich województw, również naszego regionu. Dyskusja dotyczyła i stała się przedmiotem, jakiegoś przemian, jakie dokonują się w polskim ruchu lewicowym, była gorąca i wyrażała troskę o przyszłość lewicy.

Trudno relacjonować wszystkie wątki rozważań delegatów, warto natomiast zauważyć: dominowało przekonanie, iż żadne pozorne smiały, przemalowywanie sztyldów i „odnawianie się” poszczególnych przywódców nie gwarantują społecznej akceptacji, a bez nich żaden ruch nie uzyska znaczenia.

Z kilkogodzinnej dyskusji wyłoniło się przekonanie, że tym nurtem lewicy, który może (w dającej się przewidywać przyszłości) mieć wpływ na bieg polskich spraw, jest socjaldemokracja.

Najkrócej sens spotkania wyraża deklaracja w formie apelu do delegatów na XI Zjazd PZPR, która drukujemy na str. 2.



Impuls Impuls Komu sprzyja czas?

ZGOŁA INNY NIŻ DOTYCHCZAS CHARAKTER, a także przebieg miało spotkanie w Klubie Młody Socjalizm „Polityczny IMPULS” w Białymstoku. Zdominowała je osobowość gościa, przewodniczącego Klubu Poelskiego PZPR — prof. MARIANA ORZECZOWSKIEGO. Zatem zainteresowanie stałych jak i nowych sympatyków „IMPULSU” skupiło się głównie na tym, co mówił profesor i jakich udzielał odpowiedzi na liczne pytania padające z sali. Sali — dodam — wypełnionej do ostatniego miejsca.

Jeśli nawet mniej było tradycyjnej „impulsowej” dyskusji, to jednak każde z pytań zawierało elementy osobiste, często o rytmicznej i nie pozbawionej emocjonalnej, refleksji i oceny różnych zjawisk społeczno-politycznych w kraju i regionie.

Moja relacja zatem odbiegać będzie od tradycyjnej. Pragnę się skupić na najważniejszych, poruszonych podczas spotkania problemach.

JAK DŁUGO?

W ciągu 45 lat ta szansa w poważnym stopniu została zmarnowana. Zamiast demokracji zwyciężył system o charakterze totalitarnym. W sensie psychologicznym ustrata szans doprowadziła do kompromitacji samego słowa socjalizm.

Jak długo trzeba będzie czekać, żeby przywrócić władzy sens temu słowu? — oto pytanie dotyczące warunków i możliwości takiego właśnie historycznego procesu.

CZY LEWICA JEST POTRZEBNA?

W warunkach, kiedy mamy do czynienia z ofensywą tego, co można by nazwać prawicą i centrum, czy w ogóle w Polsce lewica jest potrzebna?



Łatwiej kupić niżli sprzedać

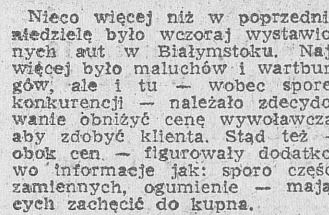
Komunizm czy kapitalizm?

Gdyby nawet zniknęła z publicznego życia naszego kraju — odpowiedział profesor — należałoby ją wymyślić i skonstruować. Dlaczego? Po to, by nie powstał nowy monopol polityczny, ideowy i kulturowy. I po to, by zachować równowagę w kształtowaniu się demokracji parlamentarnej, gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego.

KTO W LEWICY?

Lewica to nie tylko PZPR, ale też PPS, jak również wiele innych ruchów społecznych i politycznych, które kształtują się w różnych dziedzinach naszego życia. Prof. Orzechowski

ciąg dalszy na str. 3



W sobotę, w hall przy ul. Jurowieckiej rozegrano mecz „na szczycie”. I ligi koszykówki kobiet. Białostocki Włóknarz pokonał w nim AZS Poznań 79:72 i objął samodzielne prowadzenie w tabeli. Tym samym znacznie przybliżył się do ekstraklasy, chociaż do końca rozgrywek pozostało jeszcze dziewięć kolejek spotkań.

Sobotni podjedynek był bardzo zacięty. Szczegółowa relacja z meczu oraz bogaty serwis informacji sportowych na str. 6. (dk) Fot. Zdzisław Zaremba

Włóknarz bliżej i ligi!

W sobotę, w hall przy ul. Jurowieckiej rozegrano mecz „na szczycie”. I ligi koszykówki kobiet. Białostocki Włóknarz pokonał w nim AZS Poznań 79:72 i objął samodzielne prowadzenie w tabeli. Tym samym znacznie przybliżył się do ekstraklasy, chociaż do końca rozgrywek pozostało jeszcze dziewięć kolejek spotkań.



Niestety, prognozy białostockich sympatyków dotyczące regionu północno-wschodniego nie są zbyt obiecujące — kolejne dni tegorocznej zimy będą ciepłymi i z mżawkami.

Ekzekutywa KW w Białymstoku

Na swym (być może już ostatnim) spotkaniu zebrała się w miniony piątek Ekzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Rozmowa dotyczyła głównie przygotowań do XI Zjazdu i szansa działania lewicy po nim. Omówiono też nie-

dawne wydarzenia — m.in. sprawę okupacji budynku KW i ochrony majątku partii, który powinien nadal służyć (choć na pewno w inny sposób) nowej partii lewicy.

(kr)

Apel

do delegatów na XI Zjazd PZPR

My — delegaci na XI Zjazd PZPR, zgromadzeni na spotkaniu w Warszawie w dniu 13 stycznia 1990 roku, zorganizowanym przez Ruch 8 Lipca, oświadczamy:

1. Chcemy służyć przede wszystkim Polsce, jej suwerenności i dobro obywateli uznając za wartości naczelne. Dziś oznacza to odrzucenie drogi destrukcyjnej opozycji i współdziałanie na rzecz wyprawienia Polski z kryzysu, za który odpowiedzialna jest PZPR. Załamanie dokonujących się w Polsce przemian przyniosło katastrofę wszystkim Polakom. Nie wolno do tego dopuścić.
2. Minal bezpowrotnie czas autorytarnego socjalizmu, zrodzonego w powojennych warunkach ograniczonej suwerenności i stalowej dominacji w tym rejonie Europy. Kofczy się historia PZPR, partii typu leninowskiego, nie odpowiadającej potrzebom współczesności.
3. Wielką rolę może odegrać w Polsce partia socjaldemokratyczna. Taką partię chcemy powołać do życia, zakończmy na XI Zjeździe działalność PZPR. Dlatego już dziś organizujemy się w Blok Socjaldemokratyczny, skupiający delegatów, zwolenników takiego rozwiązania.
4. Partia socjaldemokratyczna musi radykalnie zerwać z autorytaryzmem PZPR. Bez spełnienia tego warunku nie zyska społecznej wiarygodności.
5. Onowiadamy się za fundamentalnymi zasadami demokratycznego socjalizmu, ostatnio powtórzonymi w sztokholmskiej deklaracji Międzynarodówki Socjalistycznej, a więc za: wolnością, sprawiedliwością, równością i solidarnością.
6. Demokracja wymaga istnienia sił i programów alternatywnych. Bez nich mechanizm rządzenia wyrodnieje. W PZPR przekształca się o tym aż nadto boleśnie. Chcemy być partią socjaldemokratyczną alternatywy dla polskich przemian.
7. Apelujemy do wszystkich delegatów, którym bliższy jest demokratyczny socjalizm, o popieranie Bloku Socjaldemokratycznego. Jedynie partia socjaldemokratyczna przywróci może polskiej lewicy społeczne zaufanie i siłę polityczną.

Każda próba odbudowy neo-PZPR zakończyć się musi porażką. Ludzie nie zaakceptują przemalowanych programów, metod działania, ekip kierowniczych. Bądźcie z nami na zjeździe i po jego zakończeniu.

Delegaci na XI Zjazd PZPR — członkowie Bloku Socjaldemokratycznego

„Kontakty” znów w sprzedaży

Białostockie Wydawnictwo Prasowe i redakcja „Kontaktów” serdecznie przepraszają wszystkich czytelników za znaczne opóźnienie numeru 2 tygodnika.

Pragniemy poinformować, że z przyczyn od nas niezależnych zmusił nas do wydrukowania tygodnika w innych zakładach graficznych niż do-

tychczas. W związku z przejściem na nowy system korporacji, powstało tak znaczne opóźnienie. Ubolewając nad zaistniałym faktem, pragniemy poinformować, że omawiane wydanie tygodnika „Kontakty” można będzie nabyć w kioskach przez cały tydzień do następnego poniedziałku, tj. 23 stycznia.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

INSTALACJE gazowe, C.O., wodno-kanalizacyjne, Tel. 516-667.
BRYLANT, piłę — sprzedam 510-842, g 309-1
BRYLANT — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń „322”, g 299-1
ZETOR 52-11 (maj 88), Bizon Z 056 (1980) — sprzedam, Lipa, Lipówka, 19-405 Cimochoy, g 322-1
Sg 209-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE „ARBOR” Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Wąska 64 tel. 75-47-89

ZATRUDNI OD ZARAZ

▼ zaopatrzeniowca znajdującego się na drewnie z własnym środkiem transportu, k 400-1

OKAZJA!

Sprzedaż skór surowych lisów i norek

W DN. 16.01.1990 r. Białystok, ul. Włókiennicza 16 (świecica Przedsiębiorstwa „Polsurwis” w godz. 10 — 14).

CENY KONKURENCYJNE!

W przypadku zakupu powyżej 20 szt. — 10 proc. bonifikaty.

ZAPRASZAMY!

k 390-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

w Ledze tel. Elk 44-81, skr. poczt. 65, tlx 0526733

SPRZEDA

300 ton suszu z kukurydzy z produkcji 1989 r. k 332-1

SPOŁOZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Stawiskach woj. łomżyńskiego i PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Type	Il. szt.
1.	Ciagnik Ursus	C-360	2
2.	Sadzarka do ziemniaków	2SABN-62,5	1
3.	Ładowacz Cyclop	T-214	1
4.	Prasa zbierająca	K-440/1	1
5.	Rozrzuśnik obornika	U-213/2	1
6.	Plug 4-skbibowy	U-036/1	1
7.	Plug 3-skbibowy	U-330	2
8.	Wiazalka	Wc-5	1
9.	Koparko-spycharka		1
10.	Ostrówek	KSM-45	1
11.	Kombajn zbożowy Bizon	Z-050	1
12.	Kombajn zbożowy Bizon	Z-056	1
13.	Bielerka	Gorczyń 01	1
14.	Samochód Żuk	A-06	1

Przetarg odbędzie się w dniu 25.01.90 r. o godz. 10 w siedzibie SUR Stawiski. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR w Stawiskach najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku niedościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wymieniony sprzęt można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy. SUR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn — lub wycofania przetargu którejkolwiek z maszyn. k 376-1

Komu sprzyja czas

Ciąg dalszy ze str. 1

zaliczył do nich np. nowo-
czesne ruchy pacyfistyczne, e-
kologiczne, emancypacji kobiet
itp. Każdy z tych ruchów
walczy przeciwko formom
zniecierli, naciskowi, dyskry-
minacji — i to właśnie sytu-
acja jest na lewicy.

Z tego wynika szansa po-

szukiwania dialogu między

wszystkimi istniejącymi

nurtami przy poszanowaniu

ich pełnej autonomii.

SZANSZ?

W sensie perspektyw-
icznym — prof. Or-
zechowski jest opty-
mistą, ponieważ chce lewicy
badać aktualnie tak długo, jak
długo istnieć będą uciążliwi
i uciążliwi, biedni i bogaci,
jak długo istnieć będzie dys-
harmonia między społeczeń-
stwem a przyrodą, nieporozu-
mienia między narodami, za-
grożenia ekologiczne, demo-
graficzne, technologiczne.

W sensie doraźnym szanse

lewicy profesor widzi pesy-

mizm. W najbliższych

latach nie można liczyć na

sukcesy, powrót do władzy,

ani na to, że jej programy

zmniejszą życie społeczno-

polityczno-gospodarcze. Dla-

tego w zderzeniu żyją ci

wszyscy, którzy są, że

wzrost społecznej nieufności

do rządu Mazowieckiego, a

także do skutków programu

Balcerowicza oznacza jedno-

znacznie wzrost sympatii spo-

łecznej do lewicy.

JAKA JEDNOŚĆ?

W zwołanie spod mitów
jedności jest bolesne ale
niezbędne. Prof. Orze-
chowski podobnie jak inni —
również nie widzi dla siebie
miejsca w nowej partii, jeżeli
znalazłby się w niej ludzie
stojący na zupełnie różnych
poziomach, pogrobowcy stal-
nizmu.

Partia — uważa — która

by łączyła te różne istnie-
jące tendencje byłaby ni-
czym innym jak neo-
PZPR. Może tylko ze zmie-
nioną nazwą, fasadą, frazeo-
logią — ale w gruncie rzeczy
byłaby tym samym.

Prof. Orzechowski jest za

jednością sił reformator-
skich.

ŻYCZENIA

W odpowiedzi członkowi
KPN i Solidarności Jed-
ności: — odwzajem-
nie — powiedział profesor —
przed wszystkim do członka
Solidarności, która to wspie-
ra, przedzie rząd Mazowie-
ckiego. Niech nie robią po-
sądów błędów, które popeł-
nia moja partia, które kry-
tykował wspomniany uczest-
nik spotkania. Władza ma
bowiem to do siebie, że rodzi
bardzo silne pokusy.

TAK, ALE...

Nie uważam — stwierdził
prof. Orzechowski, by
Klub Poselski PZPR był
klubem potakiwaczy. O na-
szym konstruktywnym udział-
zie w rządzie zadecydowały-
my oczywiście z KC PZPR.

Dyrektor „Pronaru” —

Sergiusz Martyniuk wystąpił

wobec czytelników ze specjal-
ną ofertą. Ci, którzy wypeł-
nią kupon „GW” i prześlą do
redakcji będą mogli wziąć udział
w losowaniu nagród — 50
opakowań mikronawozów,
wartości około miliona zło-
tych. Niespodziewanie dużo
otrzymałymi listów i kartek
pocztowych z kuponami. Dzie-
kujemy za to czytelnikom.
Posłużą one handlowcom ze
spółki do organizowania zaop-
atrzenia w mikronawozy
zgodnie z potrzebami.
W ubiegły czwartek, w skle-
pie firmowym „Pronaru” w
Narwi, odbyło się losowanie
nagród. Ze sterty listów i kart
pocztowych kuponu losowała
11-letnia uczennica IV klasy
szkoły podstawowej Marta
Szwarc. Oto lista czytelników,
którzy otrzymają mikro-
nawozy, wytworzone przez
Zakład Produkcji Chemicznej
Przedsiębiorstwa Zagranicz-
nego „Agrohansa” w Kraśniku.
Stanisław Stachek (Elk),
Jan Pach (Biała Piska), Ry-
szard Dworakowski (Białystok),
Zygfryd Bielołobski (Białystok),
Feliks Dźwini (Elk),
Daniela Jurkiewicz (Augu-
stów), Grzegorz Zabusi (Sokółka),
Mieczysław Kar-
nauz (Elk), Olgierd Rejmski
(Gdańsk), Anatol Topolewski
(Kielce), Wojciech Topolewski
(Kielce), Filip Satorzyński (Białystok),
Eugeniusz Cyndik (Puciszki),
Wojciech Topolewski (Białystok),
Łukasz Łukasz (Suwałki),
Marian Magnuszewski (Monki), Ge-

nowa Turpilowska (Wysokie

Mazowieckie), Grażyna Zda-
niewicz (Suchowola, woj.
białostockie), Janina Gnatczyk
(Zambrów), Edward Przy-
łozński (Białystok), Teofil
Bardziński (Białystok),
Andrzej Za-
leski (Białystok), Leoncjusz
Słupski (Siemiatycki), Miko-
łaj Jumożski (Przechody, woj.
białostockie), Barbara Wie-
sniacka (Mikołajki).
Eugeniusz Zabrocki (Zbucz,
woj. białostockie), Krzysztof
Tombrzy (Orzysz), Piotr
Przytycz (Teofilowice, woj.
białostockie), Zbigniew Kola-
siński (Suwałki), Zbigniew
Sadowski (Szeski, woj. su-
walskie), Rafał Samor (Białystok),
Aleksander Mironkin
(Białystok), Kazimierz Toru-
ński (Łomża), Bogusław Piłut-
kiewicz (Buniki, woj. suwal-
skie), Ewa Socha (Giżycko),
Piotr Buko (Sułim, woj. su-
walskie), Józef Kamiński
(Gołębie, woj. białostockie),
Urban Kondziol (Turośń Dol-
na, woj. białostockie), Zdzisław
Wasilewski (Wyliny Rus, woj.
białostockie), Zenon Bo-
ruta (Kamionka, woj. biało-
stockie).
Piotr Paradowski (Gordziej
Mały, woj. suwalskie), Anatol
Wilczewski (Supraśl), Stani-
sław Szerba (Kizielan, woj.
białostockie), Borys Ni-
czypporuk (Janowo, woj. biało-
stockie), Stefan Mucharski
(Białystok), Jan Sured (Jagodo-
niki, woj. białostockie), Mie-
czysław Czarnogórski (Dobru-
wo, woj. białostockie), Hen-
ryk Załuska (Andrzejewo, woj.
łomżyński), Jerzy Kulik
(Białystok), Jan Do-
bronski (Ostrów Mazowiecki),
Anna Ziembisz (Suwałki).
Spółka „Pronar” prześle
nagrody pocztą, z życzeniami
mi, aby po ich zastosowaniu
tegoroczne plony okazały się
rzeczywiście obfite. (k)

Ciąg dalszy ze str. 1

białostockie). Przypomnijmy:

w odróżnieniu od tradycyj-
nych (NPK) wprowadza się je
do gleby w okresie rozro-
stu roślin; zawierają one
wszystkie mikro- i makroele-
menty. Spośród licznych za-
let, jakie posiadają, należy
począć od ich całkowitego
rozpuszczalności, która je roz-
pryskiwac można za środkami
ochrony roślin i kosztują sto-
sunkowo tanio, zważywszy na
efekt — istną wyższą plon-
ów zbóż, rzepaku, ziemni-
ków, warzyw i drzew owoc-
owych.

Dyrektor „Pronaru” —

Sergiusz Martyniuk wystąpił

wobec czytelników ze specjal-
ną ofertą. Ci, którzy wypeł-
nią kupon „GW” i prześlą do
redakcji będą mogli wziąć udział
w losowaniu nagród — 50
opakowań mikronawozów,
wartości około miliona zło-
tych. Niespodziewanie dużo
otrzymałymi listów i kartek
pocztowych z kuponami. Dzie-
kujemy za to czytelnikom.
Posłużą one handlowcom ze
spółki do organizowania zaop-
atrzenia w mikronawozy
zgodnie z potrzebami.
W ubiegły czwartek, w skle-
pie firmowym „Pronaru” w
Narwi, odbyło się losowanie
nagród. Ze sterty listów i kart
pocztowych kuponu losowała
11-letnia uczennica IV klasy
szkoły podstawowej Marta
Szwarc. Oto lista czytelników,
którzy otrzymają mikro-
nawozy, wytworzone przez
Zakład Produkcji Chemicznej
Przedsiębiorstwa Zagranicz-
nego „Agrohansa” w Kraśniku.
Stanisław Stachek (Elk),
Jan Pach (Biała Piska), Ry-
szard Dworakowski (Białystok),
Zygfryd Bielołobski (Białystok),
Feliks Dźwini (Elk),
Daniela Jurkiewicz (Augu-
stów), Grzegorz Zabusi (Sokółka),
Mieczysław Kar-
nauz (Elk), Olgierd Rejmski
(Gdańsk), Anatol Topolewski
(Kielce), Wojciech Topolewski
(Kielce), Filip Satorzyński (Białystok),
Eugeniusz Cyndik (Puciszki),
Wojciech Topolewski (Białystok),
Łukasz Łukasz (Suwałki),
Marian Magnuszewski (Monki), Ge-

nowa Turpilowska (Wysokie

Mazowieckie), Grażyna Zda-
niewicz (Suchowola, woj.
białostockie), Janina Gnatczyk
(Zambrów), Edward Przy-
łozński (Białystok), Teofil
Bardziński (Białystok),
Andrzej Za-
leski (Białystok), Leoncjusz
Słupski (Siemiatycki), Miko-
łaj Jumożski (Przechody, woj.
białostockie), Barbara Wie-
sniacka (Mikołajki).
Eugeniusz Zabrocki (Zbucz,
woj. białostockie), Krzysztof
Tombrzy (Orzysz), Piotr
Przytycz (Teofilowice, woj.
białostockie), Zbigniew Kola-
siński (Suwałki), Zbigniew
Sadowski (Szeski, woj. su-
walskie), Rafał Samor (Białystok),
Aleksander Mironkin
(Białystok), Kazimierz Toru-
ński (Łomża), Bogusław Piłut-
kiewicz (Buniki, woj. suwal-
skie), Ewa Socha (Giżycko),
Piotr Buko (Sułim, woj. su-
walskie), Józef Kamiński
(Gołębie, woj. białostockie),
Urban Kondziol (Turośń Dol-
na, woj. białostockie), Zdzisław
Wasilewski (Wyliny Rus, woj.
białostockie), Zenon Bo-
ruta (Kamionka, woj. biało-
stockie).
Piotr Paradowski (Gordziej
Mały, woj. suwalskie), Anatol
Wilczewski (Supraśl), Stani-
sław Szerba (Kizielan, woj.
białostockie), Borys Ni-
czypporuk (Janowo, woj. biało-
stockie), Stefan Mucharski
(Białystok), Jan Sured (Jagodo-
niki, woj. białostockie), Mie-
czysław Czarnogórski (Dobru-
wo, woj. białostockie), Hen-
ryk Załuska (Andrzejewo, woj.
łomżyński), Jerzy Kulik
(Białystok), Jan Do-
bronski (Ostrów Mazowiecki),
Anna Ziembisz (Suwałki).
Spółka „Pronar” prześle
nagrody pocztą, z życzeniami
mi, aby po ich zastosowaniu
tegoroczne plony okazały się
rzeczywiście obfite. (k)

Ciąg dalszy ze str. 1

białostockie). Przypomnijmy:

w odróżnieniu od tradycyj-
nych (NPK) wprowadza się je
do gleby w okresie rozro-
stu roślin; zawierają one
wszystkie mikro- i makroele-
menty. Spośród licznych za-
let, jakie posiadają, należy
począć od ich całkowitego
rozpuszczalności, która je roz-
pryskiwac można za środkami
ochrony roślin i kosztują sto-
sunkowo tanio, zważywszy na
efekt — istną wyższą plon-
ów zbóż, rzepaku, ziemni-
ków, warzyw i drzew owoc-
owych.

Dyrektor „Pronaru” —

Sergiusz Martyniuk wystąpił

wobec czytelników ze specjal-
ną ofertą. Ci, którzy wypeł-
nią kupon „GW” i prześlą do
redakcji będą mogli wziąć udział
w losowaniu nagród — 50
opakowań mikronawozów,
wartości około miliona zło-
tych. Niespodziewanie dużo
otrzymałymi listów i kartek
pocztowych z kuponami. Dzie-
kujemy za to czytelnikom.
Posłużą one handlowcom ze
spółki do organizowania zaop-
atrzenia w mikronawozy
zgodnie z potrzebami.
W ubiegły czwartek, w skle-
pie firmowym „Pronaru” w
Narwi, odbyło się losowanie
nagród. Ze sterty listów i kart
pocztowych kuponu losowała
11-letnia uczennica IV klasy
szkoły podstawowej Marta
Szwarc. Oto lista czytelników,
którzy otrzymają mikro-
nawozy, wytworzone przez
Zakład Produkcji Chemicznej
Przedsiębiorstwa Zagranicz-
nego „Agrohansa” w Kraśniku.
Stanisław Stachek (Elk),
Jan Pach (Biała Piska), Ry-
szard Dworakowski (Białystok),
Zygfryd Bielołobski (Białystok),
Feliks Dźwini (Elk),
Daniela Jurkiewicz (Augu-
stów), Grzegorz Zabusi (Sokółka),
Mieczysław Kar-
nauz (Elk), Olgierd Rejmski
(Gdańsk), Anatol Topolewski
(Kielce), Wojciech Topolewski
(Kielce), Filip Satorzyński (Białystok),
Eugeniusz Cyndik (Puciszki),
Wojciech Topolewski (Białystok),
Łukasz Łukasz (Suwałki),
Marian Magnuszewski (Monki), Ge-

nowa Turpilowska (Wysokie

Mazowieckie), Grażyna Zda-
niewicz (Suchowola, woj.
białostockie), Janina Gnatczyk
(Zambrów), Edward Przy-
łozński (Białystok), Teofil
Bardziński (Białystok),
Andrzej Za-
leski (Białystok), Leoncjusz
Słupski (Siemiatycki), Miko-
łaj Jumożski (Przechody, woj.
białostockie), Barbara Wie-
sniacka (Mikołajki).
Eugeniusz Zabrocki (Zbucz,
woj. białostockie), Krzysztof
Tombrzy (Orzysz), Piotr
Przytycz (Teofilowice, woj.
białostockie), Zbigniew Kola-
siński (Suwałki), Zbigniew
Sadowski (Szeski, woj. su-
walskie), Rafał Samor (Białystok),
Aleksander Mironkin
(Białystok), Kazimierz Toru-
ński (Łomża), Bogusław Piłut-
kiewicz (Buniki, woj. suwal-
skie), Ewa Socha (Giżycko),
Piotr Buko (Sułim, woj. su-
walskie), Józef Kamiński
(Gołębie, woj. białostockie),
Urban Kondziol (Turośń Dol-
na, woj. białostockie), Zdzisław
Wasilewski (Wyliny Rus, woj.
białostockie), Zenon Bo-
ruta (Kamionka, woj. biało-
stockie).
Piotr Paradowski (Gordziej
Mały, woj. suwalskie), Anatol
Wilczewski (Supraśl), Stani-
sław Szerba (Kizielan, woj.
białostockie), Borys Ni-
czypporuk (Janowo, woj. biało-
stockie), Stefan Mucharski
(Białystok), Jan Sured (Jagodo-
niki, woj. białostockie), Mie-
czysław Czarnogórski (Dobru-
wo, woj. białostockie), Hen-
ryk Załuska (Andrzejewo, woj.
łomżyński), Jerzy Kulik
(Białystok), Jan Do-
bronski (Ostrów Mazowiecki),
Anna Ziembisz (Suwałki).
Spółka „Pronar” prześle
nagrody pocztą, z życzeniami
mi, aby po ich zastosowaniu
tegoroczne plony okazały się
rzeczywiście obfite. (k)

Ciąg dalszy ze str. 1

białostockie). Przypomnijmy:

w odróżnieniu od tradycyj-
nych (NPK) wprowadza się je
do gleby w okresie rozro-
stu roślin; zawierają one
wszystkie mikro- i makroele-
menty. Spośród licznych za-
let, jakie posiadają, należy
począć od ich całkowitego
rozpuszczalności, która je roz-
pryskiwac można za środkami
ochrony roślin i kosztują sto-
sunkowo tanio, zważywszy na
efekt — istną wyższą plon-
ów zbóż, rzepaku, ziemni-
ków, warzyw i drzew owoc-
owych.

Dyrektor „Pronaru” —

Sergiusz Martyniuk wystąpił

wobec czytelników ze specjal-
ną ofertą. Ci, którzy wypeł-
nią kupon „GW” i prześlą do
redakcji będą mogli wziąć udział
w losowaniu nagród — 50
opakowań mikronawozów,
wartości około miliona zło-
tych. Niespodziewanie dużo
otrzymałymi listów i kartek
pocztowych z kuponami. Dzie-
kujemy za to czytelnikom.
Posłużą one handlowcom ze
spółki do organizowania zaop-
atrzenia w mikronawozy
zgodnie z potrzebami.
W ubiegły czwartek, w skle-
pie firmowym „Pronaru” w
Narwi, odbyło się losowanie
nagród. Ze sterty listów i kart
pocztowych kuponu losowała
11-letnia uczennica IV klasy
szkoły podstawowej Marta
Szwarc. Oto lista czytelników,
którzy otrzymają mikro-
nawozy, wytworzone przez
Zakład Produkcji Chemicznej
Przedsiębiorstwa Zagranicz-
nego „Agrohansa” w Kraśniku.
Stanisław Stachek (Elk),
Jan Pach (Biała Piska), Ry-
szard Dworakowski (Białystok),
Zygfryd Bielołobski (Białystok),
Feliks Dźwini (Elk),
Daniela Jurkiewicz (Augu-
stów), Grzegorz Zabusi (Sokółka),
Mieczysław Kar-
nauz (Elk), Olgierd Rejmski
(Gdańsk), Anatol Topolewski
(Kielce), Wojciech Topolewski
(Kielce), Filip Satorzyński (Białystok),
Eugeniusz Cyndik (Puciszki),
Wojciech Topolewski (Białystok),
Łukasz Łukasz (Suwałki),
Marian Magnuszewski (Monki), Ge-

nowa Turpilowska (Wysokie

Mazowieckie), Grażyna Zda-
niewicz (Suchowola, woj.
białostockie), Janina Gnatczyk
(Zambrów), Edward Przy-
łozński (Białystok), Teofil
Bardziński (Białystok),
Andrzej Za-
leski (Białystok), Leoncjusz
Słupski (Siemiatycki), Miko-
łaj Jumożski (Przechody, woj.
białostockie), Barbara Wie-
sniacka (Mikołajki).
Eugeniusz Zabrocki (Zbucz,
woj. białostockie), Krzysztof
Tombrzy (Orzysz), Piotr
Przytycz (Teofilowice, woj.
białostockie), Zbigniew Kola-
siński (Suwałki), Zbigniew
Sadowski (Szeski, woj. su-
walskie), Rafał Samor (Białystok),
Aleksander Mironkin
(Białystok), Kazimierz Toru-
ński (Łomża), Bogusław Piłut-
kiewicz (Buniki, woj. suwal-
skie), Ewa Socha (Giżycko),
Piotr Buko (Sułim, woj. su-
walskie), Józef Kamiński
(Gołębie, woj. białostockie),
Urban Kondziol (Turośń Dol-
na, woj. białostockie), Zdzisław
Wasilewski (Wyliny Rus, woj.
białostockie), Zenon Bo-
ruta (Kamionka, woj. biało-
stockie).
Piotr Paradowski (Gordziej
Mały, woj. suwalskie), Anatol
Wilczewski (Supraśl), Stani-
sław Szerba (Kizielan, woj.
białostockie), Borys Ni-
czy

Bankowcy przy telefonach „Gazety”

Kredyty, oszczędności waluty i oprocentowanie

Jak już informowaliśmy, w ubiegły czwartek przy redakcyjnych telefonach „Gazety” dyżurowali bankowcy. Udziału w odpowiedzi na liczne pytania naszych Czytelników. Dziś część pierwsza relacji ze spotkania przy telefonach.

— Jestem zbulwersowany wprowadzonym wysokim oprocentowaniem kredytów dla młodych małżeństw i na budownictwo mieszkaniowe. Tego nikt nie będzie w stanie spłacić. To obciążenie niemal na całe życie i do tego wprowadzone tak nagle...

— Rozumiem pana zdenerwowanie. Z pewnością ustawa sejmowa o uporządkowaniu wszystkich kredytów stworzyła bardzo trudne warunki spłaty.

— Przykład kredytu na budownictwo mieszkaniowe, które ma pan obecnie spłacać. W styczniu br. kwota kredytu zostanie oprocentowana w wysokości 40 proc. Oprocentowanie na każdy następny miesiąc będzie ustalane odrębnie, zależnie od wysokości inflacji. Wróćmy jednak do oprocentowania w styczniu. Z kwoty stanowiącej owe 40 proc. — 8 proc. spłaci kredytobiorca, 32 proc. pokryje państwo, pozostała część czyli 60 proc. może spłacić dłużnik lub można dopisać do jego zadłużenia.

Zgadza się, że są to trudne warunki ale żyjemy w dobie inflacji i kredyt nie może należeć do rzeczy łatwych. Jak będzie oprocentowanie kredytu mieszkaniowego w miesiącach następnych — nie wiadomo. Na każdy miesiąc będzie ustalane oddzielnie. Mówiąc najkrócej, chodzi o „zduszenie” inflacji w pierwszym półroczu br. Taki jest program rządu. Przy obecnej szalejącej inflacji musimy potrzebować wysokie odsetki.

na kwotę 5 mln zł wyniosłyby wówczas... ponad pięć milionów złotych.

Bank można porównać do wagi. Na jednej szalce wkładamy oszczędnościowe, na drugiej — kredyty. Musimy zachować równowagę między oprocentowaniem oszczędności i kredytów.

Na pytania odpowiadał dyrektor I Oddziału PKO w Białymstoku — TEODOR FIEDORUK.

— Mam pół miliona złotych. Chcę korzystnie ulokować aby — naturalnie — nie stracić...

— Zapraszam do Oddziału Banku Gdańskiego w Białymstoku. Przyjmujemy już wpłaty od 100 tys. zł. Jeśli chodzi o oprocentowanie bo to — co jest zrozumiałe — najbardziej pana interesuje, jest ono zmienne. W styczniu br. przy wkładach trzymiesięcznych wynosi 20 proc., półrocznych — 32 proc., rocznych — 40 proc., dwuletnich — 48 proc. Oprocentowanie za luty zależne będzie od stopnia inflacji. O wysokości tego oprocentowania będziemy na bieżąco informować za pośrednictwem „Gazety Współczesnej”.

— W Banku Gdańskim są ogromne kolejki klientów. Trzeba bardzo długo czekać na załatwienie...

— Istotnie czas wyczekiwania znacznie się wydłużył. Dokonał się zmian w organizacji pracy, niemal wszystkich pracowników skierowaliśmy do obsługi klientów. Zasiała potrzeba wydawania nawet nu-

pożyczki czy też kredyty na duży procent. Widocznie się to opłaca.

— Podaje pani wstępne oprocentowanie wyłącznie za styczeń. Klienci woleliby mieć gwarancję utrzymania stopy procentowej...

Rozumiem klientów, ale takiej gwarancji dać nie możemy. To zależy od sytuacji ekonomicznej kraju, a zwłaszcza skali inflacji. To decyduje o wysokości oprocentowania.

Słynny bank pana Grobelnego oferuje bardziej korzystne warunki lokaty kapitału...

— A ja swoje pieniądze ulokowałem w Banku Gdańskim.

— Czy nie przewiduje się otwarcia placówek Banku Gdańskiego w naszym regionie? Mam na myśli Łomżyńskie i Suwalskie...

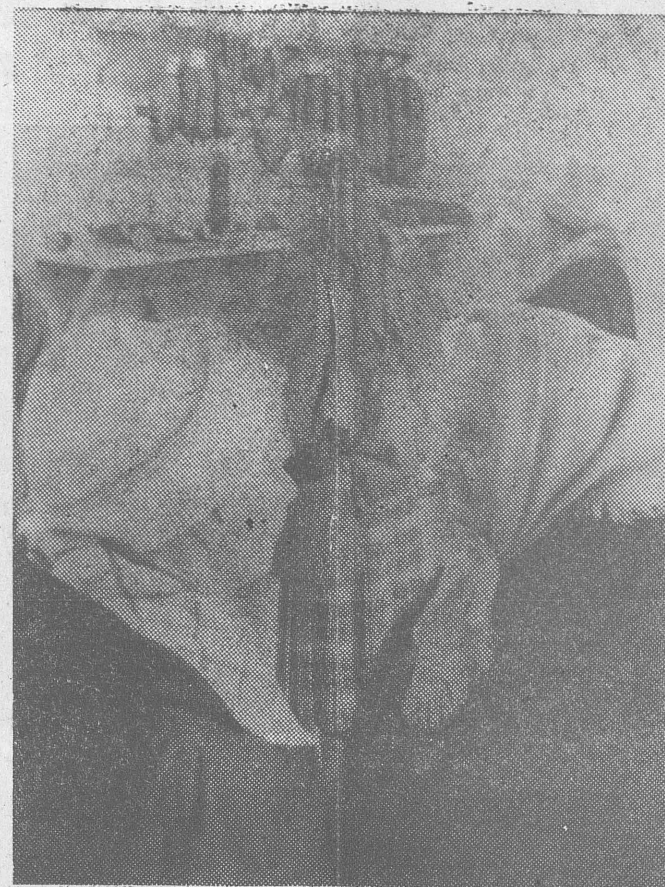
— Mamy Oddział w Białymstoku oraz filie w Łapach i Mońkach. Zainteresuję się postulatami otwarcia kolejnych naszych oddziałów i filii. Jednym z problemów jest brak odpowiednich lokali i doświadczonych kadry. Ale o zwiększeniu zasięgu naszego działania myślimy. Są już pewne zamierzenia. Sądzę, że już niebawem będą mogły o tym powiadomić Czytelników „Gazety”.

Informacji udzielał dyrektor Oddziału Banku Gdańskiego w Białymstoku — BOGUSŁAWA ZAJEWSKA.

— Czym się zajmuje Państwowy Bank Kredytowy?

— Nasza działalność to prowadzenie rachunków klientów, udzielanie kredytów, przeprowadzanie rozliczeń.

— Kto należy do klientów



„I jak tu, kochana, wykryć za tę chudziutką rentę?”

Na trasie Elk — Kielce i z powrotem

Mięsny korowód — kto za to płaci?

To niewiarygodne, ale jeszcze w ostatnim kwartale minionego roku mieliśmy nadmiar żywności, dotyczyło zwłaszcza bydła. Rzeźnie doświadczyły „w szwach”, nie mogąc przerobić całego surowca. Podjęto nawet decyzję o czasowym ograniczeniu skupu bydła młodego.

Ze względu na znaczne zapasy mięsa wołowego i zaspokojenie potrzeb rynku lokalnego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku pilnie szukało odbiorcy w kraju. Kontrahentem, który zamówił największą, były zakłady w Kielcach. Z rzeźni w Piszku na ich konto wysłano przeszło 82 tony z przeznaczeniem do składowania w tamtejszej chłodni. Dostawa wyruszyła na początku września ubr. Z oświadczeń kierowców wynika, że załadunek nastąpił 2 września, a przewóz dwa dni później.

Na miejscu duże zaskoczenie. Po otwarciu komór wygląd i konsystencja mięsa wzbudziły wątpliwości. Zakładowy Weterynaryjny Inspektor Sanitarny podał je do szczegółowego badania. Przed wszystkim stwierdził zawyżoną temperaturę surowca. Był on nadmiernie stoczony i uległ zaparzeniu. Widocznie pracownicy piekarni rzeźni nie bardzo przejmowali się przestrzeganiem norm technologicznych, o czym świadczy wadliwa obróbka poubojowa i co gorsze nadmierne zabrudzenie mięsa. Niepotrzebna była specjalistyczna aparatura, do stwierdzenia wstępnych procesów gnicia.

Na podstawie tej oceny ustalono przyczynę częściowego zepsucia wołowiny. Nastąpiło to na skutek wysokiej temperatury surowca podczas załadunku, choć w

świadczeniach wydanych przez lekarza weterynarii widnieją prawidłowo. Ten łatwo psujący się towar dłużej transportowano, a ponadto należy przypuszczać, że mogła być nie zachowana ciągłość chłodzenia podczas przewozu. Suma sumaryczna: niewielka partia wołowiny stanowiła produkt pełnowartościowy mogący być dopuszczony do sprzedaży. I tylko tyle zdecydowały się kupić ZM w Kielcach.

Reszcie nowy właściciel, zgodnie z przepisami, musiał przyjąć i zamrozić. Szybko jednak powiadomił WPPMS w Elku, żeby jak najszybciej zabrał wołowinę z powrotem. Jednocześnie inspektor sanitarny wyraził nadzieję, że następne partie mięsa nie będą budziły zastrzeżeń jakościowych i nie dojdzie do dalszych strat gospodarczych. W przeciwnym razie zostaną powiadomione organa ścigania. Decyzję taką otrzymali również przedstawiciele Państwowego Inspektoratu Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych Okręgowej Delegatury w Białymstoku. Przeprowadzona przez nich kontrola potwierdziła fakty niegospodarności.

Poniesiono wysokie koszty transportu — prawie 8 mln złotych (w obie strony). Kilkanaście samochodów ciężarowych wynajętych z Zakładu Transportowego w Elku niepotrzebnie przejechało setki kilometrów, zużywając dużo drogocennego oleju napędowego i benzyny do pracy agregatów chłodniczych. Ostatnią partię mięsa zabrano w drugiej połowie października. Zapłacono koszty składowania, nie mówiąc o załadunkach i rozładunkach.

przecież zapowiada się wkrótce debata nad projektami ustaw o partiach politycznych, o samorządzie terytorialnym i ordynacji wyborczej, o akcjonariacie pracowniczym, o rentach i emeryturach. Są to ustawy, przy pracy nad którymi trudno sobie wyobrazić

Jeździć?

Nie jeździć?

◆ W Giżycku wycofano prawie 500 samochodów

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Giżycku nawał pracy związany z czasowym wycofaniem z ruchu pojazdów (nie wyrejestrowaniem, jak się powszechnie mówi), właściwie już minął. Najwięcej zgłoszeń wpłynęło w pierwszych dniach stycznia. Inspektor Karol Obolewicz musiał nawet przeznaczyć wolną sobotę, aby nie zawieść interesantów chcących uniknąć wysokich kosztów eksploatacji głównie swoich samochodów. Na liczbę ponad 3500 samochodów prywatnych zarejestrowanych w Giżycku w Wydziale Komunikacji z dowodami rejestracyjnymi zgłosiło się blisko pięćset użytkowników. Wycofano także ok. 50 motocykli i 25 motorowerów.

Według inspektora miejskiego — ZDZISŁAWA KUNICKIEGO, wielu właścicieli liczyło na uniknięcie opłat przez wycofanie z ruchu drogowego. Nie ma jeszcze oficjalnego dokumentu, lecz z informacji radiowej wynika, że podatek drogowy mimo czasowego wycofania trzeba będzie zapłacić. Prawopodobnie trzeba będzie także wnieść opłatę za ponowne zgłoszenie do ruchu. Mimo że nowy rok w pełni, ciagle brak pewnych i precyzyjnych przepisów utrudnia pracę w Wydziale. W każdym bądź razie zgłoszono już kilka osób, które zmieniły swą decyzję — będą jeździć! (pjm)

W Białymstoku rozwija swoją działalność agencja Ośrodka Postępu Technicznego NOT w Warszawie. Dotychczas powstały w kraju dwie delegatury tejże organizacji — w Gdyni i u nas. OPT wciąż szuka w innych aglomeracjach energicznych ludzi o organizacyjnych zdolnościach, mogących podjąć się trudów wdrażania postępu technicznego na swoim terenie.

— Po co jest nam potrzebna kolejna jednostka specjalizująca się we wdrażaniu technicznych nowości? — pytają niektórzy.

Okazuje się, że pracy w tej dziedzinie nie wystarczy na naszym terenie niejednemu podobnemu ośrodkowi.

— Województwo białostockie jest bardzo opóźnione w stosunku do wielu innych regionów kraju, jeśli chodzi o transfer myśli technicznej do przemysłu — stwierdza Andrzej Jaworski z Wojewódzkiej Komisji Planowania w Białymstoku. W ostatnim dziesięcioleciu obserwuje się zaniedbanie działań w tej dziedzinie. Mamy przy tym młode zaplecze badawcze —

że oferuje swoim klientom kompleksową obsługę.

— CZAS NAGLI. Nie możemy proponować firmom, które nie są genialne, ale tylko napoczętego dzieła w postaci myśli technicznej — mówi zastępca dyrektora ds. spraw produkcji i rozwoju OPT przy NOT w Warszawie Jerzy Wieklicki. Najbliższe lata, jeśli chcemy mówić o postępie technicznym w gospodarce, muszą być czasem stosowania w praktyce tego, co jest już znane i zbadane. Musi to być czas wdrożeń, nie wynalazków.

Czas wdrożeń czy wynalazków

rozwoju. Jedynie pięć na 100 znaczących przedsiębiorstw w województwie ma własne tego typu zaplecze, jakie potrzebne do tego by prowadzić innowacyjną politykę. Nie możemy więc zaprzepaścić żadnej inicjatywy w tej dziedzinie.

Urynkowanie gospodarki, perspektywa konkurencji, spowodują, że przedsiębiorstwa znajdują się w nowej sytuacji. O ich „być albo nie być” zdecydować właśnie to, jak nowoczesne wyroby zaoferują odbiorcom, w jakich warunkach, jakim kosztem będą one wytwarzane.

Tatiana Miszczyk, jeszcze bez biurka i gabinetu, ale z telefonem (41-19-60) odwiedza spółdzielnię, przedsiębiorstwo, jednostki naukowe. Penetruje miejscowe możliwości inżynierów, dowiaduje się o potrzebach przemysłu.

— Szefowie firm, gdy chcą coś unowocześnić, czują się często osamotnieni — stwierdza. Niektórzy szukają pomocy w urzędzie wojewody. Oczywiście bez skutku. To przypadek decyduje często o tym, że trafi do ich zakładu jakaś techniczna nowość. Chcielibyśmy, by miejsce przypadku zajął systematyczny transfer myśli technicznej do przemysłu.

Podstawową zaletą Ośrodka Postępu Technicznego jest to,

Wzięmy chociażby diament. W Polsce mamy bogate jego pokłady. Na badania nad tym minerałem wydano mnóstwo pieniędzy. Naukowcy stwierdzili, jakie są właściwości i możliwości jego zastosowania i na tym robota zakończona.

Rok temu OPT w Warszawie sięgnęło po efekty nowych badań. Bo jeśli cały świat robi na tym minierałe ogromne interesy, to dlaczego my mamy stosować go tylko do posypywania piasku przeznaczanego do słuszenia dla kotłowni, bo specyficzny ten wchłania przykry zapach amoniaku.

A inne zastosowania? Można np. produktem wytwarzanym na bazie diamentu pokrywać drewniane powierzchnie. Doskonale on chroni przed ogniem, grzybami, gniciem. Nie wydziela toksycznych związków. Można go także stosować nawet w żłobkach. Przy wznoszeniu budynków unikaliśmy dotychczas konstrukcji stalowych. Stal pod wpływem ognia, jeśli nie jest pokryta drogiimi importowanymi farbami, traci swoją wytrzymałość, wygina się. Zabezpieczona diamentową warstwą ochronną, przestaje reagować na wysokie temperatury.

Zakład podpisujący z OPT umowę na wdrożenie jakiejś technologii, może mieć poczu-

ciąg dalszy na str. 4

Amerykańskie odżywki i lekarstwa dla niemowląt

— Przeszło 50 ton odżywek dla niemowląt witamin i antybiotyków dotrże do Polski jeszcze w tym miesiącu jako dar firma i związkowców amerykańskich w ramach programu pomocy. uzgodnionego latem ub. roku między „Solidarnością” a wielkimi amerykańskimi związkami pracowników stery ulicy, skupiającym m.in. 375 tys. pracowników służby zdrowia.

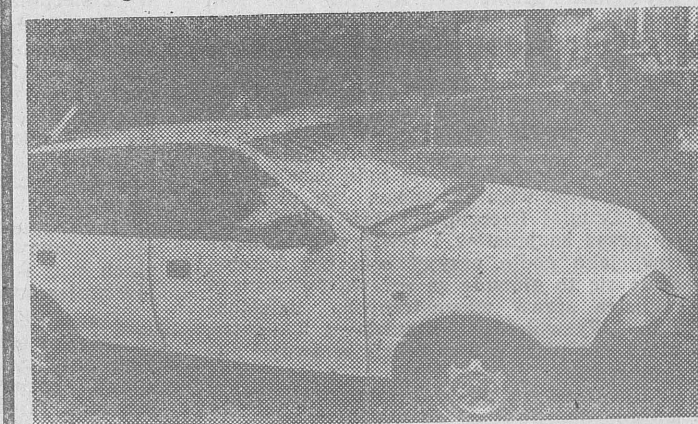
John J. Sweeney, przewodniczący związku i zarazem wiceprzewodniczący centrali AFL-CIO oświadczył, że dzięki staraniom związkowców o doradnego komitetu pomocy w Polsce oraz

hojność spółek (Bristol-Myers Squibb Co., Pfizer, Schering Plough Corp. i Wyeth-Ayerst Laboratories) zdolano zebrać przeszło dziesięć razy więcej odżywek i lekarstw niż prosiła „Solidarność”.

Sweeney i delegacja działaczy jego związku odwiedzili Polskę po raz pierwszy w roku i wówczas zapoznali się m.in. z potrzebami naszej pediatri.

Sweeney powiedział, że jego związek, który jako pierwsza organizacja przesłana w AFL-CIO ustanowił bezpośrednią współpracę z „Solidarnością”, będzie nadal pomagać polskiemu związkowi. (PAP)

Co na to Fabryka Samochodów Oławianych



BUDAPEST. W Esztergom w 1992 roku ruszy produkcja samochodów „Suzuki” w ramach joint-venture z koncernem japońskim Suzuki. N/Z: model „Suzuki Swift” wystawiony w centrum stolicy po podpisaniu węgiersko-japońskiego porozumienia.

czego posła do próby przewidzenia przyszłości. Jaki ten rok będzie? Bo przecież nikt nie jest napisane, że tylko tak, pokójowo, zgodnie wszystkim załatwimy.

— Oczywiście nie mam zamiaru bawić się we wróżkę polityczną, ale są dowody, że konsensus był i jest możliwy. Nie wiem czy jest to już trwały obyczaj w życiu politycznym, ale przecież my — Polacy dowiedliśmy, że taka droga jest najszluszniejsza. Jako argument niech służy wydarzenia w innych krajach naszego bloku; tam, gdzie społeczeństwa potrafiły się porozumieć i tam, gdzie to odbyło się inaczej.

Oczywiście, można pytać — czy polskie zmiany odbywają się w tempie nas satysfakcjonującym? Jak choćby sprawa zmiany nazwy i godła państwa. Można to byłoby uczynić bardziej demokratycznie, ale przecież mamy przed sobą polężne zmiany gospodarcze, więc... towarzyszy nam jakby poczucie potrzeb wyższego rzędu. Nakładamy na siebie ograniczenia po to, by osiągnąć podstawowe cele.

Zanołował:

ZBIGNIEW KRZYWICKI



Fot. Z. ZAREMBA

— Jak są oprocentowane obecnie wkłady oszczędnościowe w PKO?

Podaje ustalone oprocentowanie na styczeń: książeczki obiegowe i rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe — 7 proc.; wkłady zadeklarowane i wkłady na książeczkach terminowych i trzymiesięczne — 10 proc., półroczne — 17 proc., roczne — 36 proc., dwuletnie — 37 proc., trzyletnie — 38 proc.

— Jakże natomiast będzie oprocentowanie w następnych miesiącach?

— W roku bieżącym PKO będzie na każdy miesiąc ustalać odrębne oprocentowanie, wynikające ze skali inflacji. — Czy nie można zwiększyć oprocentowania książeczek oszczędnościowych a zmniejszyć oprocentowanie kredytów mieszkaniowych i dla młodych małżeństw? — To jest właśnie podstawowy problem. Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych jest uzależnione od polityki na kredyt. Jedno z drugim jest ściśle powiązane. Możemy zwiększyć oprocentowanie oszczędnościowych nawet do 100 proc. ale przy takim wskaźniku, musiałoby w jeszcze większej skali wzrosnąć oprocentowanie kredytów. Przykładowo: oprocentowanie kredytu

merków, aby uniknąć zbytecznego tłoku. Jedną z przyczyn jest zbyt szcuplej lokal. Sądzę, że w ciągu najbliższych dni sytuacja ulegnie poprawie.

— Czym zajmuje się Bank Gdański?

— Mówiąc najogólniej: jesteśmy bankiem komercyjnym, oprocentowujemy rachunki depozytowe naszych klientów, udzielamy kredytów dla wszystkich podmiotów gospodarczych. Z naszych usług korzysta wiele przedsiębiorstw i bardzo dużo osób prywatnych.

— Potrzeba mi, w trybie bardzo pilnym, sto pięćdziesiąt milionów złotych. Wróć za dwa tygodnie. Czy mogę liczyć na taką kwotę?

— Proszę bardzo, zapraszam. Zastrzegam jednak, że oprocentowanie będzie jednakże uzależnione od wiarygodności finansowej klienta i przeznaczenia udzielonego kredytu. Oprocentowanie wynosi w granicach 41—62 proc. Być może komuś wydać się to może bardzo dużo, ale bank też musi mieć gwarancję i — jak komercyjny — ma także swoją kalkulację. Nie jesteśmy instytucją charytatywną. W finansach nie ma sentymentów. Ale mamy klientów, którzy zaciągają spore nawet

Banku?

— Z naszych usług korzystają przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, spółki a także osoby zajmujące się działalnością gospodarczą.

— A lokata pieniężną od osób prywatnych?

— Przyjmujemy również poczynając od 100 tys. zł. Nasze oprocentowanie — jeśli chodzi o styczeń — wynosi: wkłady trzymiesięczne — 12 proc., półroczne — 22 proc., roczne — 38 proc. i dwuletnie — 39 proc. Oprocentowanie w następnych miesiącach będzie zależne od skali inflacji. Udzielamy także kredyty.

— Zbliża się termin płatności kredytu a klient w danym momencie nie ma pieniędzy. Co wówczas robicie?

— Zawsze jesteśmy skłonni przedłużyć spłatę. I tu do dam, że nie pociąga to za sobą zbyt wielkich kosztów. Są to raczej niewielkie kwoty.

— Brzmi to nawet zachęcająco...

— I dlatego zapraszam do Państwowego Banku Kredytowego. Aby ułatwić obsługę klientów nasze kasy będą czynne do godz. 18.

Na pytania odpowiadał dyrektor I Oddziału Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku — KAZIMIERZ MIEZIN. (h)

Ciąg dalszy ze str. 1

tal o pracę w Komisji do zbadania działalności MSW. Wydał się to pracą fascynującą i z lekką bulwersującą. Daje wgląd w ciekawe sprawy. Jak to jest naprawdę?

— Zajmuje się ona badaniem 94 przypadków zejść śmiertelnych. Komisja zostaje podzielona na siedem zespołów; ja kieruję właśnie siódmym, któremu przypadło ośmiem spraw. Musieliśmy najpierw zebrać cały materiał dowodowy z prokuratury, sądu, trzeba było załatwić pewne sprawy natury protokolarnej, czyli sposób kontaktowania się z zainteresowanymi instytucjami — MSW. Wymiarom sprawiedliwości. Należało dobrać zespół ekspertów, bo przecież nie wszyscy posłowie z tej komisji mają fachowe przygotowanie prawnicze. Mój zespół dopiero przystępuje do tej głównej części pracy.

Każdy zespół, który ukończy swoje sprawy, będzie przedstawiał całej komisji. Myślę, że dokładne ich zba-

danie zajmie co najmniej pół roku.

— Jakże to są sprawy? — Nielatwe. M.in. sprawa wydarzeń w Kopalni „Wujek” w 1981 roku — 16 grudnia. Te wydarzenia były już szeroko badane, wiele pisano o tym, co wcale nie znaczy, że nie musimy dokładnie zapoznać się raz jeszcze z całym przebiegiem zająć. Są to setki tomów akt z przebiegu śledztwa, postępowania później i rozpraw. Rzecz wymaga rzetelnej analizy, a wcześniej solidnego poznanja.

Być może dla wyborcy takie działania zapowiadają się sensacyjnie, ale dla mnie to po prostu ogrom roboty, a Sejm musi przecież normalnie funkcjonować.

— Wszystkie te zadania utrudniają kontakt z wyborcami.

— A właśnie, wyborca oczekuje kontaktu z posłem, czego dowód mieliśmy na spotkaniu, jakie urządziłmy w siedzibie w redakcji „GW”.

— Ja zresztą lubię być wśród ludzi, czuć jak bije tętno społeczne. Korzystam z każdej możliwości, aby mieć

kontakt, pozostając w nadziei, że rytm pracy Sejmu rychło się znormalizuje. Staram się o różne formy spotkań z wyborcami, licząc wciąż, iż ludzie zauważą nie tylko pewien — może — niedostatek kontaktów ze mną, ale i ogrom prac samego Sejmu, w czym przecież uczestniczę.

Stała forma kontaktów, to będzie w moim przypadku — bo każdy poseł ma prawo do dowolnego wyboru — Biuro Poselskie. Chcemy także utworzyć już wkrótce. Będzie ono ułatwiała wyborcom kontakt, a posłom realizację służnych interwencji, w których możemy pomóc.

— Gdzie to biuro będzie?

— Nie wyobrażam sobie lepszego miejsca niż to, w którym mieści się dotychczas Wojewódzkie Biuro Poselskie, czyli przy Biurze Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pomieszczenia są, trzeba to dobrze zorganizować.

— Od kiedy?

— Od momentu, w którym zostanie zatwierdzony budżet Kancelarii Sejmu, bo z tego funduszu biura poselskie będą finansowane. Sądzę, iż u-

stawa budżetowa zostanie przyjęta już w początku lutego. Zamiar jest taki, aby było to biuro kilku posłów. Do tego, żeby sprawnie, ku zadowoleniu wyborców, funkcjonowało, potrzebna jest fachowa obsługa. Z tym jest trudniej.

CONSENSUS czyli Być mądrym przed szkodą

Będzie się starał kontynuować spotkania bezpośrednie. Taką próbę podjąłem w ubiegłym roku, mianowicie — miałem dyżur w zakładzie, w BZPW im. Sierżana. Było sporo zainteresowanie. Uważam ten sposób za najlepszy. Inny rodzaj — to spotkanie w MPiK-u. Jest o czym rozmawiać, bo

brak konsultacji społecznej. Chciałbym znać opinie wyborców i myślę, że „Gazeta Współczesna” też mi pomoże. „GW” jest bardzo ważną dla mnie instytucją kontaktów z wyborcami. Liczę na dalszą pomoc i radę.

— Pomocy nie odmawiamy, radą — do granic własnej kompetencji — służymy będzie-

kom „Współczesnej” najlepsze życzenia noworoczne. Niech ten rok spełni się nie tylko wiarą we wzrost gospodarczy i aby ta wiara stała się rychło rzeczywistością. Do Siego Roku.

— Za życzenia dziękujemy w imieniu Czytelników, ale może jeszcze przed zakończeniem wywiadu namówię na-

Czas wdrożeń czy wynalazków

Ciąg dalszy ze str. 3

cie luksusu wyłączenia z firmy tegoż problemu. To „wynalazki” fachowcy będą mu np. robili prototypy, serie próbne, będą montowali maszyny, dokonywali ich rozruchu. Ba! potem będą nawet mogli podjąć się promocji na zagranicznych rynkach, wyprodukowanych w nowych, warunkach towarów. Działający bowiem od ponad 20 lat Ośrodek organizuje wystawy o ponadkrajowym zasięgu, ma swoich przedstawicieli, do spraw nie tylko handlowych, w innych państwach.

Gdyby, np. jakaś spółdzielnia pracy zechciała we własnym zakresie podjąć się trudów modernizacji, musiałaby stworzyć u siebie dodatkowo biuro konstrukcyjne, dział inżynierski, kosztowną prototypownie. A tak wystarczy tylko zlecić robotę fachowcom.

Stwarzamy duże szanse dla inżynierów — mówi Tatiana Miszczuk. Gdy ktoś ma świetny pomysł, ale nie ma pieniędzy, by go zrealizować, my możemy mu pomóc; wspólnie podjąć się ryzyka doprowadzenia jego idei do praktycznego zastosowania. Oferujemy powierzchnię produkcyjną, maszyny, pieniądze, materiały często i usługi doświadczonych naszych inżynierów. Może być sytuacja odwrotna, gdy inicjatywa wychodzi z Ośrodka i my szukamy zespołu ludzi, którzy doprowadziliby rzecz do produkcji. Profity finansowe przychodzą wówczas gdy towar znajduje nabywcę. U nas liczy się bowiem tylko końcowy efekt.

Z takiego mariażu skorzystała chociażby niedawno grupa warszawskich inżynierów. Mieli oni pomysł, który przez wielu mógłby być uznany za szalony, stworzenia prototypu nowego polskiego... samochodu. OPT ideę kupiło oferując inżynierom to czego oni nie mieli, czyli całą materiałną bazę włącznie z niezbędnymi do stworzenia prototypu. Samochód ma być produkowany już w następnym roku.

Proszę tylko zbytnio nie zapalać się. Będzie to bowiem kabriolet stylizowany na lata międzywojenne, ale z najnowocześniejszymi rozwiązaniami technicznymi — bardzo drogi, przeznaczony dla hobbystów.

OPT nawiązało m.in. współpracę z Politechniką Białostocką.

— Chcielibyśmy by jej pracownicy stworzyli prototyp elektrycznego zwozowego, suszarni do jarzyn, grzybów, prasy do wyciskania soków z owoców — mówi Jerzy Wielkier. To wszystko ma znaleźć zastosowanie w indywidualnych gospodarstwach.

W ten sposób można by było wypełnić drastyczną lukę na naszym rynku, jeśli chodzi o tego typu urządzenia. Zaś pracownicy nauki mieliby możliwość dodatkowego zarobienia i rozwijania swoich inżynierskich możliwości. Dla nich bowiem jedynym sprawdzianem fachowości jest praktyczne zastosowanie myśli. Niewiele ośrodków czy instytucji daje im taką szansę. Może dlatego maszyny czy wyroby konsumpcyjne pojawiające się na naszym rynku mają tak dużo wad. Stają się później pożywką dla różnej maści racjonalizatorów. Najczęściej tylko zamieniających jeden element drugim, czasem lepszym, ale dostępnym. Brakuje nam tego, co oferuje OPT — kompleksowych usług wdrożeniowych.

W krajach rozwiniętych jest to podstawowy sposób wdrażania postępu technicznego. Sposób polegający na tym, że ten sam zespół czy firma odpowiada za wszystko: i za to, jaką myśl proponuje do praktycznego jej zastosowania, i jak ją wdraża, i jakie ów maszynę przyniesie korzyści obu stronom — tym którzy przeprowadzali tę operację i tym, którzy się na nią zgodzili. Bo „kupon” obcina się w zdrowej gospodarce dopiero wówczas, gdy produkt znajduje nabywcę.

ANNA RADZIUKIEWICZ



Czechosłowacja członkiem Interpolu?

Nowy czechosłowacki minister spraw wewnętrznych Richard Šašer potwierdził informacje o rozważeniu na temat przystąpienia czechosłowackiej milicji do sieci Interpolu.

Powrót korony

Każde państwo ma swoje symbole: godło, barwy i hymn. Na ogół najstarszym z nich jest godło. Białe orle przyjęte jako znak osobisty pierwszych Piastów — za ostatnich stał się godłem państwowym Polski. Wielokrotnie zmieniał on swoje kształty: gotycki za Kazimierza Wielkiego, za Jagiellonów zwracał niekiedy głowę w lewo ku sąsiadującej z nim litewskiej Pogoni, majestatyczny — za Stefana Batorego, w czasach saskich — jak pisał Stanisław Russocki — „przysadzisty, krepki i pozbawiony majestatu”.

Patriotyczna symbolika nabierała znaczenia w oktasach niewoli — jej namiastką w dobie Powstania Styczniowego miało być hodowanie w ogrodach szlacheckich purpurowej fasoli tyczkowej, która na ziarnkach miała znak przypominający orla. W XIX wieku biały orzeł stał się jednak symbolem ogólnonarodowym.

Progu odzyskanej po wielu latach niepodległości problemem był nie tyle sam kształt orla — występował on wtedy w wielu różnych wersjach — co pytanie, czy ma on mieć koronę na głowie. Orzeł bez korony spotykany był już wcześniej, choćby w czasach rozbicia dzielnicowego, jako herb poszczególnych ziem. W XIX wieku takim orłem go widzieć rewolucyjni „emokraci, dla których korona była oznaką monarchii. Nic więc dziwnego, że pierwszy rząd Drugiej Rzeczypospolitej, zdominowany przez socjalistów i lewicowych ludowców, jako godło przyjął orla bez korony. Stało się to głównie za sprawą ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, działacza PSL „Wyzwolenie” Stanisława Thugutta, który tak pisał o tym fakcie w swojej autobiografii:

„Dodatkowym ciężkim zarzutem, który istotnie doprowadzał do wielkiego przeciwnie mnie rozgoryczenia, było oskarżenie, że kazalem na godła państwowym usunąć znak głowy orla koronę. Przyznaję, że biorąc rzecz formalnie, rozporządzenie to było nielegalne, jakkolwiek Rada Ministrów pogodziła się z nim i nawet na projektach pierwszych polskich marek pocztowych orzeł był bez korony. (...) Na swoje usprawiedliwienie mógłbym przytoczyć to tylko, że orzeł legiionowy był również bez korony, a takiego też orla używał na swoich sztandarach powstańcy z 1833 roku.”

Gwoli ścisłości należy dodać, że używały go tylko niektóre oddziały z Powstania Styczniowego a z legiionami tylko 1 pułk piechoty z I Brygady i to tylko do 1916 roku.

Moda na zdejmowanie z godła korony, aby nadać mu bardziej demokratyczny charakter, nie ominęła wtedy także innych krajów np. czechosłowacki lew przez kilka pierwszych lat niepodległości przeżył się bez korony. W Polsce niekoronowany orzeł po raz pierwszy panował bardzo krótko, bo tylko do lata 1919 roku. Pierwszego sierpnia tego roku Sejm Ustawodawczy przyjął

ustawę o godłach i barwach, która stwierdzała m.in.: „Za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orla białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo), ze skrzydłami wzniesionymi do góry, ze złotymi szponami, koroną i dziobem w czerwonym polu prostokątnym”. Szczegółowy rysunek orla ustaliła Rada Ministrów na wniosek Ministra Sztuki i Kultury. Trzeba jednak pamiętać, że postać orla z 1919 r. była niezbyt udana pod względem artystycznym i od początku wywoływała głosy krytyki. Nic więc dziwnego, że po zamachu majowym, który przeciwko dokonano został pod hasłami sanacji, odwołano, a raczej upiękosszono także polskie godło. Sam tekst rozporządzenia prezydenta Ignacego Mościckiego, podpisanego nomen omen 13 grudnia 1927 roku, a opublikowanego w „Dzienniku Ustaw” piętnaście dni później, jest we fragmencie dotyczącym godła prawie identyczny z tekstem ustawy z sierpnia 1919 r.

Jednak wzór oparty na projekcie profesora Zygmunta Kamińskiego był zupełnie inny. Nie tylko poprawniejszy pod względem heraldycznym, ale i artystycznie piękniejszy. Rozporządzenie miało wejść w życie w 3 miesiące po jego ogłoszeniu, zaś w ciągu 2 lat od tej daty władze i urzędy publiczne mogły używać uprzednio obowiązujących wzorów. Nie ulegały natomiast zmianie wzorunki orla. We wcześniejszych ustanowionych orzechach i odznaczeniach oraz istniejących sztandarach oddziałów wojskowych.

W zasadzie zmiana wzoru godła przed 62 laty przeszła bez emocji, gdyby nie akt prawicy za to, że korona w nowej wersji podważona została zwieńczenia krzyżem. Prawdopodobnie był to efekt nie tyle innej wizji artystycznej, co przekonania autora, że godło musi mieć charakter uniwersalny, musi być godłem akceptowanym także przez około 1/3 obywateli Drugiej Rzeczypospolitej, którzy nie byli katolikami.

W czasie II wojny światowej orzełek państwowy na wschód był z głową odwróconą, zwracających się na zachód — w koronie. Już od początku Polski Ludowej, choć współistniały ze sobą różne kształty orłów, w jednym stanowisku władz było zdecydowane — wszystkie były bez korony. Ostatecznie i szczegółowo wygląd godła ustalił dopiero dekret Rady Państwa z 1955 roku powołując wzór z 1927 r. pozbawiony korony.

KRÓTKO PODSUMOWUJĄC historię naszego godła w Polsce Ludowej, można napisać, że orzeł bez korony przestał być symbolem demokracji, natomiast brak korony stał się symbolem ograniczonej suwerenności.

JAN JERZY MILEWSKI

Pyskówka

stem. Choć dawno już o- trzymali rozwód, walka toczy się dalej przed sądem najwyższym w Los Angeles. Chodzi o ich synka, 7-letniego obecnie Jacka. Podczas rozprawy rozwodowej opiekę nad nim przyznano za zmianę matce i ojcu. Rodzice nie chcą się z

tą decyzją pogodzić. Pragną, każde z nich, mieć Jacka „na wyłączność”!

Mało tego! Tak ona, jak on występują — za pomocą swoich, sówicie wynagradzanych i w zamian uciekających się do każdego chwytu, adwokatów — o to, by druga strona nie miała prawa widywać się z dzieckiem, bo to rzekomo niekorzystnie na Jacka wpływał. Tak to miłośność może przemienić się w nienawiść...

USŁYSZĘĆ CISZĘ

Fotoreportaż Anatola Chomicza



Najbardziej seksowni

Magazyn amerykański „Us” ogłasza od czterech lat dziesiątki kobiet i mężczyzn „najbardziej seksy”. W tym swobodnym rankingu, klasyfikującym przede wszystkim gwiazdy ekranu, w tym roku pierwsze miejsca przypadły — Kim Basinger (bohaterce m.in. „Dziwactwa i pół tygodnia”) i Melowi Gibsonowi („Mad Max”), „Wicemistrzami” zostali: Michelle Pfeiffer („Niebezpieczne związki”) i Tom Cruise (partner Dustina Hoffmana w „Rain Man”).

Wypadli z dziesiątek — Cybil Shepherd i Don Johnson, co pozostaje w ścisłym związku z zakończeniem seriali, w których długo występowali („Światło księżycowe”), Policianci z Miami”), Obok debiutującej w tym rankingu Michelle Pfeiffer, wśród aktorów nowa (?) postać jest Farrah Fawcett (w naszej TV niedawno pokazano 6-odcinkową nowelę o „Bogatym biedactwie”, w którym F.F. odgrywała tytułową rolę multimilionerki Barbary Hutton).

Na ósmym miejscu wśród panów uplasował się Harrison Ford („Indiana Jones”), co jak na 47-latkę nie jest lokalną złą!

Nadbagaż

Księżna Yorku, z domu Sarah Ferguson, małżonka księcia Andrzeja z angielskiej rodziny królewskiej, przyjechała niedawno z krótką wizytą do Nowego Jorku. Był to, istotnie, krótki, ale bardzo, bardzo owocny... w sensie zakupów: wracając do Anglii, księżna musiała zapłacić ponad 3,5 tysiąca dolarów za nadbagaż! Składał się on z 33 waliz i paczek, będących efektem intensywnego „shoppingu” w nowojorskich butikach i magazynach.

Zawsze członkowie rodziny królewskiej placą nadbagaż na równych prawach z innymi pasażerami! — oświadczył, nie bez pewnej dumy w głosie, rzecznik prasowy Buckingham. Za pieniądze podróżników nie jest to znów takie wielkie wyrzeczenie...

Wojna dekoltów

Do istnej „wojny biustów” doszło podczas prapremiery nowojorskiej filmu „Steel magnolias”: dwie wykonawczynie, mianowicie często pokazywana w programie „Bil- żę świata” Dolly Parton i Daryl Hannah przyszły w sukniach o tak głębokich dekol- tach, że panom zapierało dech...

Film opowiada o przyjaźni pięciu kobiet, które dokonują życiowego balansu i analizują swoje szanse. W Dolly Parton gra właścicielkę salonu piękności, Daryl Hannah jej asy-

stentkę, Shirley McLaine od- twarza zgryźliwą sąsiadkę, Sally Field nieszczerłą mat- kę ciężko chorej córki, Olym- pia Dukakis jest wdową po burmistrzu. Obada, jak wi- dać, wysmienia: aż pięć grzybów w barzczu! Tak na ekranie, jak na prapremiero- wej sali najbardziej jednak blizszczała Shirley McLaine, której suknia była skromna i bez wyzywającego wycięcia, za to znakomicie stonowana. Ba! Jakaż to wielka aktorka! Nigdy nie potrzebowała „grać biustem”...

ŚLUB w 15 sekund

Sprawił to przepis emerytal- ny, na który pao kto zwró- cił uwagę w chwili gdy go uchwalono. Dopiero kiedy zbliżyła się data wprowadze- nia go w życie — 1 stycznia 1990 roku prasa podniosła a- larm. Ustawa ta orzeka mia- nowicie, iż prawo do rent ro- dzimnych dla współmałżonków i dzieci będą odciążeni — poza pewnymi wyjątkami — tylko członkowie zalegalizowa- nych prawnie rodzin. Trzeba tu dodać, że renty te są w Szwecji dość wysokie.

I dlatego zapobiegliwi i pragmatycznie myślący Szwedzi bez większego bólu porzu- cili masowo stan małżeńskiej wolności. Na cywilnym „ot- rzu” urzędów miejskich i gminnych stanęły pary nie- rzadko żyjące ze sobą po kil- kadziesiąt lat. Otaczały je dzieci, a nawet wnuki. Ale nie brakowało również przewidzi- janej i myślącej o przyszłości młodzieży.

Ze względu na ogromną ko- lejność chętnych skrócono uro- czystości ślubne do minimum. Sama formuła małżeńska po- chłania zaledwie 15 sekund. Wiele osób nie zorientowało się nawet, kiedy zawiązało się węzłem małżeńskim. Jak przyznał jeden ze sztokholm- skich urzędników stanu cy- wilnego, nierzadko z trudem przychodziło mu wytłumaczyć młodej parze, że jest już po wszystkim. Wywołało to wie- le kontrowersji i żalu, zwiast- cza wśród tych, którzy od dawna planowali „normalny” ślub i nagle zostali wzięci w masę rejestrujących tylko swe związki. Władze po- stanowiły jednak udzielić wszystkim chętnym ślubu w terminie, dla nikogo nie czynio- niono wyjątku i nie zwalnia- no tempa.

Nie ma jeszcze dziś pełnych danych mówiących ile takich małżeństw z rozsądku zawar- to w grudniu w Szwecji. Szcu- je się jednak, że było ich kilkadziesiąt tysięcy. Wiado- mo już na przykład, że urzę- dy stanu cywilnego w Sztok- holmie udzieliły średnio 20 razy więcej ślubów niż w przeciętnym miesiącu.

(Interpres)

PIOTR CEGIELSKI

— Najlepsze są te, które są — odpowiadają zwykle znicietliwieni klienci sklepów chemicznych i kosków „Ruchu”. Przez kilka ostatnich lat zaopatrzanie w pro- szki do prania, mydło i szampony było symbolem niestabilności gospodarczej i bledów zarządzania. Zwykle bywało tak, że podstawowe środki czystości raz leżały na półkach, a znowu znikły. Wtedy ktoś uruchamiał tzw. rezerwy, czyli sprowadzał zwykle mydło czy proszek z importu, a w tym czasie krajowy przemysł robił zapasy...

W miniony wtorek dwukro- niej zażyczyli sobie do kil- ku sklepów w naszym regionie.

Wasilków — kiosk „Ruch”: „Każde mydło jest właściwie rarytasem i we wtorek oczy- wiście go nie było. Szampon trafia na półki od czasu do czasu i ostatnio można go by- ło kupić pod koniec grudnia. W szkie wystawowej zawa- żyliśmy kilka różnych butelek ze środkami do mycia naczyń i trzy rodzaje proszku: „Pre- rie”, „Enzymatyczny” i „Te- cze”. Po południu proszek rozkupiono.

Sklep chemiczny w Augu- stowie: klienci kupowali po kilka pudełek „Riwieri”. Zniknęło dość szybko tanie mydło (np. „Oranga”).

Łomża — Dom Towarowy: proszki leżą w folii na pod- łodze, bo jak twierdzi ekspe- dytka nie warto układać na półkach, gdyż za godzinę lub dwie nawet te drogie znikną bez śladu. Podobnie ma się z mydłem. Jeszcze w grudniu, prawie w każdym sklepie i kiosku, było drogie mydło

„Fiord”. We wtorek już tru- dno go było kupić.

Białystok — Dom Handlo- wy „Merkury”: półki szczelnie wypełniły środki czyszczące typu „Skrzai”. Są również płyny do mycia naczyń, ale klienci najchętniej kupowali proszek. Nie ma mydła i szam- ponów.

Głównym dostawcą środków do utrzymania czystości na województwo białostockie jest Okręgowa Spółdzielnia Handlowo-Uługowa. Zawierała u- mowy z producentami. Jed- zili na targi do Poznania i Karpacza i co dalo się wycią- gnąć do „Pollepy” czy „Uro- dy” trafiało do sklepów. Oczy- wiście, nie jest tajemnicą, że jeszcze miesiąc temu ten handlowiec miał większą siłę przebicia, który zajeżdżał na targi z kawą lub czymś moc- niejszym.

Zwykle kwartalnie do skle-

cież lepiej chyba za dolary kupić komponenty i dać kra- jowym producentom, którzy wyprodukują taniej niż spro- wadzać drogie mydło.

I oto jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszyst- ko wskazuje na to, że za kil- ka dni sytuacja radykalnie się zmieni. Być może, teraz pro- ducenci zaczną jeździć po Polsce, by sprzedać towar. Tak bowiem skalkulowali ceny, iż klienci najpierw przetrą na ich widok ze zdzi- wieniem oczy, a później ku- p... jedną kostkę mydła.

12 czy 14 tys. za szampon, (wyprodukowany przez „Ago- -Las”), który od kilku miesi- cy stoi na łomżyńskich pół- kach sklepowych — konsta- tuje handlowcy. Już w grudniu dało się więc zaobserwować w Łomży dość charakter- ystyczne zjawisko kupowania jednej butelki tego szamponu przez dwie czy trzy rodziny.

Łomżyński dostawca śro- dów czyszczących-myjących sta- rał się zwykle na kwartał o 90 ton mydła i około 290 ton proszków do prania. Starał się, ale nie zawsze skutecznie.

Co nas myje, a co spienia?

Cóż to jest w porównaniu z

Każdy nowy teleks od produ- centów informuje o przerażi- wie wysokich podwyżkach. Proszki: „Enzymatyczny”, „Ixi”, „E”, „Balkinka” czy „Cypisek” droższe do 4.500 — 5.000 tys. zł za pudełko. Za kostkę wcale nie luksusowego mydła przyjdzie nam zapłacić od 1600 do 2500 tys. zł, (i po- myśleć, że niedawno bulwer- sowała nas cena 900 złotych za Pallmolive). Warszawa „Uroda” lojalnie uprzedziła, iż podnosi cenę za butelkę szamponu średnio o 1.500 zio- tych.

Wówczas jedynym sposobem na utrzymanie ciągłości do- staw były wyjazdy po towar własnym transportem. W sty- czniu właściwie każdy pro- ducent żąda, by handlowcy przyjeżdżali własnymi samo- chodami. Uznaje również je- dynie zapłatę metodą „z racz- ki do raczki”, „Pollena” czy „Uroda” w ogóle nie chce roz- mawiać o transakcjach bez- gotówkowych — dajez pie- niądze masz luksusowe mydło „Fiord”.

Sklepy chemiczne i domy towarowe, a także kioski „Ru- chu” w województwie suwal- skim w porównaniu z biało- stockim i łomżyńskim wygła- dają dosyć biednie. Dostaw 60 ton mydła i około 200 ton proszków (kwartalnie) nie za- spokojają potrzeb i jeśli rano trafiają dostawy do sklepów, to po południu czasami pozos- tają jedynie artykuły najdro- ższe. Ale i w województwie su- walskim handlowcy są prze- konani, że karkołomne ceny od- strasza od kupowania w du- żych ilościach, a już na pew- no od robenia zapasów.

„Atut” (pismo konsumencie) podał, że średnio statystyczny Polak zużywał w pierwszym miesiącu 1989 roku jedną kostkę mydła na dwa miesią- ce, pudełko proszku — na o- siem miesięcy. Ile kupin środków czystości w najbli- ższych miesiącach? (Kp)

KOMUNIKAT

URZĄD WOJEWÓDZKI w ŁOMŻY
Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury
zawiadamia, że
na wniosek Biura Studiów i Projektów Energetycznych **ENERGOPROJEKT** w Krakowie zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji linii 400 kV Nur—Narew przebiegającej przez grunty gmin: Nur, Boguty Panki, Kłukowo, Szebietowo-Stacja, Nowe Piekuty, woj. łomża.

— W związku z powyższym informuję, że plan realizacyjny ww. linii znajduje się w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży przy ul. Nowej 2, pok. 218, gdzie można zapoznać się w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z jego rozwiązaniami technicznymi oraz ewentualnie zgłosić uwagi i propozycje rozwiązań. Po tym okresie wydana zostanie inwestorowi decyzja.

k 331-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HELIOS — naprawa, inż. Kiszczuk, 290-77.
WIDEOKAMERA, 410-350 Jach.
WIZY — najtaniej oferuje „KIK”, Orzeszkowej 24, tel. 416-707 w. 280 (9-16).
CZYSZCZENIE dywanów, 411-921.
k 272-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci długoletniej pracownicy Służby Zdrowia
Krystyny Dobkowskiej
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
MATKI
Kol. Feliksie Malinowskiej
składają:
Zarząd i współpracownicy OSM w Mońkach
k 334-1

Wyrazy głębokiego współzucia
MATKI
Kol. Annie Sokólskiej
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS.
k 316-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Prezydium MRN i Prezydent Miasta Białegostoku
k 322-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi i Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku
k 293-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Miejskiego Zespołu i Ośrodka Zdrowotnej w Białymstoku
k 298-1

DYWANY szyszcz. 510-721 Naj-
fert.
CZYSZCZENIE dywanów. Biendzio
512-307.
CYKLINOWANIE, 516-519. g 8360-0
CYKLINOWANIE, 51-04-80. g 271-0
AUTOALARMY, inż. Sosnowski,
Gedymina 21.
GARAŻE, haki holownicze, kraw-
ty, kotły, 284-77. g 8258-0
ALARMY, 26-33. Łomża. g 8407-00
AUTOALARMY, alarmy, domofo-
ny. Łomża 26-33. g 5-0
GAZ — naprawy. 414-633. Łg 7444-0
DEZYNEKCYJA — 205-37. g 235-0
DEZYNEKCYJA, 412-877. g 8410-0
HAKI holownicze, błotniki z ży-
wic, blachy Mercedes oferuje
sklep. Warszawa Grojecka 5A,
22-38-09.
PRODUCENT dostarcza k 6445-00
damskie i męskie rajstopy
12-16-47. Łódź.
HURTOWYM odbiorcom polskiej
garsonki z materiałów krajowych
i zagranicznych. Jedwabne koło
Łomży tel. 63.
SKLEP meblowy, Piława 20,
(10-17).
MIESZKANIE M-4 w Kolobrzegu
zamienię na podobne w Białym-
stoku. Tel. 26-99.
MIESZKANIE 46 m kw. w Gdań-
sku zamienię na Hajnowkę. Wia-
domość: Hajnowka, tel. 21-28.
MIESZKANIE 3-pokojowe — Ku-
pię. Tel. 432-649.
OWCZARKI niemieckie rodopo-
dowe — sprzedam. Goldap tel.
347.
KASE pancerna — sprzedam. Tel.
415-070 w. 220.
FRYTOWNICE, patelnie elek-
tryczne, zamrażarki 200 l, lodówki
elektryczne, sokowniki — sprze-
dam. Białystok, Waryńskiego 15/
130.
SUCHA tarcie 80 mm — sprze-
dam. Tel. 335-34.
BOAZERIE — sprzedam. Czarna
Białostocka. Zagórna 21.
NA DZIAŁALNOŚĆ przemysłową
budynki gospodarcze pow. 600 m
kw. z placem o powierzchni
0,80 ha oraz budynek mieszkalny
o powierzchni 100 m kw. — od-
stępnie. Zdzisław Maciej, Rze-
dzian 17.
DOM w stanie surowym — sprze-
dam. Tel. 431-943.
NADWOZIE wołg po wypadku
— sprzedam. Mioduszeński Jan,
Piekuty Nowe 6, woj. łomżyń-
skie.
GOSPODARSTWO w okolicy Biał-
egostoku (25 km) — kupię.
414-566.
KUPIĘ działkę rekreacyjną (nad
jeziorem). Ireneusz Szyg, Olsztyn,
Wyszyńskiego 8/2, tel. 33-61-73.
C-330 (1981 r.) — sprzedam. Rut-
kowski Duzo 30, Tel. 104, Ja-
świły.
k 282-1

P. W.
abex
ZATRUDNI
— technika
elektronika
Informacji udziela:
P. W. „ABEX”
ul. Gagarina 15,
tel. 512-436 wewn. 12,
k 265-1

DorTex
MATERIAŁY
tekstylne
DUBAI - RFN
00-160 Warszawa
ul. Zamenhofa 4/32
tel. 31-63-22, 31-616626
g-10-75
k 212-0

CIAGNIK C-360p nowy zamienię
na FM 255. Maćkowiak, Lisowo
44, 17-13 poczt. Miłkowiec Mac-
ci.
CIAGNIK C-330 stan dobry — sprze-
dam. Grochów 18 gmina Po-
świętne.
CIAGNIK T-45 — sprzedam. Sa-
dowski Eugeniusz, Szorow 48,
19-225 Trzciannów, woj. łomżyńskie.
C-360 (1984 r.) — sprzedam. Biał-
ostocki Antoni, kol. Sobolewo,
15-514 Poczt. Białystok 24.
SAMOCHOŁ ciężarowy praga, no-
wa kabina Ursus C-430 — sprze-
dam. Białystok 247-43.
FRASE „Kuna” do młocarni —
sprzedam. Józef Zalewski, Śred-
nica Pawłowicza 3, 19-210 Szepe-
towo.
ROTACYJNA, mała, nowa pozn-
niska, cięgnek C-335 — sprzedam.
Górany 34. gmina Ryki.
PIASKARKA SB-4 duża, ARO-
—MUSCIEL, stan idealny — sprze-
dam. Szparkowski, Suchowola Pl.
Kościszki 17a.
NOVY osprzęt koparki „Bialo-
rus” — sprzedam. Mroczyski,
16-061 Juchnowiec.
k 260-1

Szybko i wygodnie, bez długotrwałych postojów na granicy dojeżdżasz z SUWAŁK DO GRODNA
— autobusem — w każdy piątek i sobotę o godz. 7.30
— mikrobusem — w pozostałe dni tygodnia o godz. 12.00.
cena biletu 35 tys. złotych (11 rubli)
Szczegółowych informacji udziela dyżurny ruchu w Suwałkach tel. 27-63.
k 338-1

KOMUNIKAT
URZĄD MIASTA i GMINY w ZAMBROWIE
Wydział Budownictwa,
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
zawiadamia, że
podjął działania związane z lokalizacją miejskiego wysypiska nieczystości stałych w miejscu wyrobiska położonego w lesie na obszarze wsi Grabowka. W związku z powyższym właściciele działek o nr 469, 475, 478, 502, 508, 514, 517 proszeni są o zgłoszenie się do tut. Urzędu (pok. 238) w dniach od 22.01. do 5.02.1990 r. w godz. 8—15.
k 304-1

KOMUNIKAT
URZĄD MIASTA i GMINY w ZAMBROWIE
Wydział Budownictwa,
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
zawiadamia, że
podjął działania związane z lokalizacją miejskiego wysypiska nieczystości stałych w miejscu wyrobiska położonego w lesie na obszarze wsi Grabowka. W związku z powyższym właściciele działek o nr 469, 475, 478, 502, 508, 514, 517 proszeni są o zgłoszenie się do tut. Urzędu (pok. 238) w dniach od 22.01. do 5.02.1990 r. w godz. 8—15.
k 304-1

PROGRAM III
Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Po-
lityka; 8.30 „Na południe od Ja-
wy” — odc. pow.; 9.05 „Winien
i ma” — magazyn; 10.30 Między-
Taganka a Arbatem — 55 mikro-
filmów; 11.15 „Prawa dziecka”; 11.25
W kręgu muzyki — kameralnej;
12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Mi-
południe od Jawy” — odc. pow.;
13.10 Powroty z rozrywki; 14.00
Pisni, arka, sceny wokalne; 15.05
15.15 Między 15.10 Rock po polsku;
15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Za-
praszamy do Trójki; 18.05 In-
formacje sportowe; 18.15 Ki-
niskop; 19.05 Aktualności; 19.15
Trójki (2); 19.30 Złote lata swin-
ga; 19.50 „Pisni lata” odc. pow.;
20.00 Bielesy odc. bluesa; 20.30
Reno” — odc. pow.; 20.45 Trzy kwa-
drans jazzu; 21.30 Księżka ty-
godnia; 21.45 Forum Młodych
Muzyków; 22.15 „Kilka dni w mi-
nuta”; 23.00 24 godzin w mi-
nuta; 23.10 Piosenka o miłości; 23.15
23.50 Nieznośna lekkość bytu”;
24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30,
11.00, 15.30, 19.30, 21.00, 21.30,
22.00, 23.00, 23.30, 24.00.
Czwórka: 6.05 Technika na
co dzień; 6.30 Język angielski;
6.45 Muzyczne portrety klasyczne;
7.15 Między 7.10 Rock po polsku;
7.40 Bestsellery w stylu coun-
try; 8.10 „Świat naszych marzeń”
— reportaż; 8.30 Tydzień 23 U-
Spółki; 8.50 Aktualności; 9.05
Język polski dla kl. II; 9.35 Z-
dziedziół oraz polskiego; 10.00
Historia dla kl. VIII; 10.30 Czer-
k

BIURO PODRÓŻY PPHU „EDYT-TOUR”
OFERUJE WYJAZDY DO ZSRR — WILNO
autokarem z Białegostoku w terminach 19—23 sty-
cznia, 26—30 stycznia, 2—6 lutego, 9—13 lutego,
16—20 lutego, 23—27 lutego.
Cena 335.000 zł w tym 20 Rbl kieszonkowego.
Zakwaterowanie w Hotelu „Wilnus”.
Zapraszamy, ul. Białostocka 16/1, Białystok, tel.
43-43-93 od poniedziałku do piątku w godz. 10—17.
g 187-1

AKADEMICKIE BIURO KULTURY i SZTUKI ZSP „ALMA-ART”
Oddział Białystok
informuje, że z dniem 15 stycznia 1990 r. zmieniło
siedzibę.
Obecny dokładny adres: Białystok, ul. Sienkiewicza
24, IIp., tel. 367-87.
k 155-1

„JAMAR”
krajowy potentat w obrocie środkami transportu
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:
□ samochody dostawcze i ciężarowe marki Tarpan, Nysa,
Zuk, Star, Jelcz, Kamaz, Liaz
□ ciągniki siodłowe Jelcz, Kamaz
□ cementonaczepy, cysterny
□ naczepy i przyczepy niskopodwoziowe
□ inny sprzęt specjalistyczny.
„JAMAR”
**KUPUJE RÓWNIEŻ BĄDŹ PRZYMUJE W POŚREDNIC-
TWO** od osób prywatnych i firm z całego kraju wszystkie
wyżej wymienione środki transportu. Spółka gwarantuje
korzystną transakcję, gdyż powierzony sprzęt znajdzie szyb-
ko nabywcę a część należności wypłacana jest od razu w
formie zaliczki.
„JAMAR”
PROWADZI INTERESY TYLKO Z TĄ SPÓŁKĄ!!
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
JAMAR
SPÓŁKA Z O.O.
42-200 Częstochowa, ul. Wojska Polskiego 281/285,
MOTEL — ORBIS, tel. 52-900, tlix 037670.
k 205-0

KOMUNIKAT
ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Ciechanowcu
prosi o zgłaszanie się członków Spółdzielni w celu
aktualizacji swego członkostwa oraz uzupełniania
udziałów do wysokości 3.000 zł.
Nieuregulowanie udziału do wymaganej kwoty w
terminie do 10 lutego 1990 r. spowoduje skreślenie
z listy członków i spisanie nie uregulowanych udział-
ów na fundusz zasobowy.
k 330-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

KOMUNIKAT
NACZELNIK GMINY
w Juchnowcu Dolnym
zawiadamia, że
w dniach od 24 stycznia do 13 lutego 1990 roku w
Urzędzie Gminy (budynek byłej agronomówki) w
Juchnowcu Dolnym zostanie wyłożony do publicz-
nego wglądu:
— Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospo-
darowania przestrzennego zespołu wsi Juchno-
wiec Kościelny, Juchnowiec Dolny.
— Projekt programu wykorzystania gruntów roln-
nych (wyznaczonych w planie) na cele nierolni-
cze.
W okresie wyłożenia w godzinach od 9 do 13 udzie-
lane będą wyjaśnienia, a zainteresowani mogą zgła-
szać uwagi i wnioski do ww. planu.
W ostatnim dniu wyłożenia planu, tj. 13 lutego (w
pokoju Nr 1 „Agronomówki”), projektanci planu
udzielać będą wyjaśnień w godzinach od 11 do 13.
k 303-1

OKAZJA!
PRAWO JAZDY W CZASIE FERII
▼ szkolenie na kat. B dla młodzieży szkolnej w
czasie ferii zimowych
ORGANIZUJE
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Białymstoku.
Ponadto w miesiącu styczniu rozpoczynają się kur-
sy stacjonarne:
▼ kierowców kat AB — dn. 18 stycznia 1990 r.
▼ kierowca-mechanik — przyuczające do zawodu
dla młodzieży po szkole podstawowej, niepra-
cującej
▼ kierowców kat. D
▼ kierowców kat. C
▼ kierowców przewożących materiały niebezpieczne
▼ kierowców wózków akumulatorowych i spalino-
wych
▼ metodyczno-dydaktyczny dla wykładowców i in-
struktorów nauki jazdy.
Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji
udziela Ośrodek Kształcenia Kierowców ZDZ w Biał-
ymstoku, ul. Sienkiewicza 77, parter, pokój nr 8,
tel. 752-484.
k 189-1

SKR
w Trzciannem woj. łomżyńskie
MOŻE PRZEKAZAĆ W AJENCJE, DZIERŻAWĘ LUB
DO ZAGOSPODAROWANIA CZĘŚCIOWEGO
▼ ZUM w Brzezinach i Wysowatych
Warunki sprzyjające do prowadzenia działalności usług-
owej, handlowej lub produkcyjnej m.in. ogrodzenie,
energia elektryczna, dystrybucja paliw, budynki soc-
jalne i gospodarcze, woda, dogodne położenie.
Ponadto posiadamy w sprzedaży:
1. Wieża 21 m wysokości o zasięgu do 40 km, łącz-
nie z radiotelefonami i instalacją.
2. Pojemniki ocynkowane z pokrywą 28x25x11x0,8.
3. Uchwyty rur deszczowych ocynkow. Ø 150.
Oferty pisemne kierować pod adresem: 19-225 Trzciann-
ne tel. 39, telex 852315.
k 204-00

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
w Łomży z s. w. Piątnicy
z uwagi na likwidację Zakładu
SPRZEDA
pełnowartościowe części zamienne i po regeneracji
do ww. pojazdów:
— żuk
— star
— jelcz.
W sprawie sprzedaży należy kontaktować się bezpo-
średnio z Magazynem Części Zamiennych i Regene-
racji w Grajewie, tel. 34-61, ul

SPORT



BIRUTE SZILINSKAITE (w ciemnym stroju) wielokrotnie wygrywała pojedynki o piłkę z rywalkami i zdobywała punkty. Natomiast rzuty AGATY KASZUBY (nr 9) blokowała skutecznie EWA PAŁCZYŃSKA. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Po zwycięstwie nad AZS Poznań 79:72 Puk, puk.-Kto tam?-pyta I liga -To my włóknikiarki!

13 stycznia, do 13 meczu II ligi koszykarki Włóknikiarki Białystok i AZS Poznań szły równym, szybkim tempem. Wspólnie zajmowały w tabeli I miejsce. Sobotni bezpośredni pojedynek tych drużyn miał być kolosalne znaczenie Białostoczanki wygrały go 79:72 (31:36). Punkty zdobyły: Jungerman i Szapiel — po 17, Szilinskaite — 16, Malinowska i Pałczyńska — po 8, Ambrożej — 5, Misiejuk i Tarasiewicz — po 4. W poznańskim zespole najsilniejszą grę grały: Grzeszczyk — 17 pkt, i Raducka — 15 pkt.

Włóknikiarki zaczęły spotkanie fantastycznie. Już w 13 sek. (szczęśliwa „trzyjaski”) Malinowska trafiła za 3 pkt. a po niej skutecznymi akcjami popisywały się Szapiel i Jungerman. W 3 min. — 9:0, w 4 — 12:1. Wówczas trener AZS wiał przerażeniem. W 14 min. AZS oblała. W 23 min. po celnym rzucie za 3 pkt. Malinowskiej i Kaszubę prowadził 45:38. Lecz już wtedy wspomniana poznańszka, która jest obok Grzeszczyk podpora swej drużyny, miała cztery faule. Musiała więc grać ostrzeżenie. A nie było to łatwe, bo włóknikiarki „podkreślały” tempo. Coraz bardziej zniechęcone akademickie zaczęły popełniać błędy. Grzyby już nie tak skutecznie, nie walczyły z taką zadziornością pod tablicami. W pojedynkach pod koszami częściej niż do przerwy była góra Szilinskaite. Ona właśnie wraz z Jungerman i Szapiel zaczęły „dzurczyć” kosz rywalki. W tej chwili meczu zdobyły we troje aż 35 pkt! W 27 min. Włóknikiarki ponownie objął prowadzenie 46:45. Nie oddał go już do końca spotkania. W 29 min. oddała z gry za piąty faul Kaszuba. Osiatobny i zniechęcony AZS nie był w stanie dotrzymać kroku Białostoczankom. W 31 min. Włóknikiarki prowadziła 59:50, w 36 min. — 73:50. Zwycięstwo było pewne. Sobotni mecz decydował o następnym emocjonalnym zwycięstwie. Włóknikiarki, przeżyły kibice. Sympatycy Włóknikiarki zajęli w hali przy Jurowieckiej wszystkie miejsca. Niekoniecznie, ale nie było to zwykłe, ale nieprawdopodobnie. Włóknikiarki zdobyła jeszcze „punkty” lecz Grzeszczyk rzuciła cennie za 11 pkt. Akademicka popisywała się także ostatnią przed przerwą skuteczną akcją. AZS miał tylko 8 sekund na przeprowadzenie ataku i ten czas w pełni wykorzystała. Kibice mieli w przerwie smutne miny. Włóknikiarki przegrały 81:58. Zastanawiano się co było przyczyną, iż zespół po doskonałym początku grał z każdą minutą gorzej. Czy spowodowały to liczne zmiany grającej piątki? Być może. Ale „złogielanie” (graty też Kalka i Todorczuk) składem przez E. Halaburdę miało też z pewnością i dobra stronę. Jego podopieczni zachowywali więcej siły i czystsze konto przelini. Tymczasem poznańskimi, walczącymi tylko siłami, popłynęli już wielo fauli.

Niemniej początek drugiej odsłony nie był udany. AZS powiększył swoją przewagę do 7 pkt. W 23 min. po celnym rzucie za 3 pkt. Malinowskiej i Kaszubę prowadził 45:38. Lecz już wtedy wspomniana poznańszka, która jest obok Grzeszczyk podpora swej drużyny, miała cztery faule. Musiała więc grać ostrzeżenie. A nie było to łatwe, bo włóknikiarki „podkreślały” tempo. Coraz bardziej zniechęcone akademickie zaczęły popełniać błędy. Grzyby już nie tak skutecznie, nie walczyły z taką zadziornością pod tablicami. W pojedynkach pod koszami częściej niż do przerwy była góra Szilinskaite. Ona właśnie wraz z Jungerman i Szapiel zaczęły „dzurczyć” kosz rywalki. W tej chwili meczu zdobyły we troje aż 35 pkt! W 27 min. Włóknikiarki ponownie objął prowadzenie 46:45. Nie oddał go już do końca spotkania. W 29 min. oddała z gry za piąty faul Kaszuba. Osiatobny i zniechęcony AZS nie był w stanie dotrzymać kroku Białostoczankom. W 31 min. Włóknikiarki prowadziła 59:50, w 36 min. — 73:50. Zwycięstwo było pewne. Sobotni mecz decydował o następnym emocjonalnym zwycięstwie. Włóknikiarki, przeżyły kibice. Sympatycy Włóknikiarki zajęli w hali przy Jurowieckiej wszystkie miejsca. Niekoniecznie, ale nie było to zwykłe, ale nieprawdopodobnie. Włóknikiarki zdobyła jeszcze „punkty” lecz Grzeszczyk rzuciła cennie za 11 pkt. Akademicka popisywała się także ostatnią przed przerwą skuteczną akcją. AZS miał tylko 8 sekund na przeprowadzenie ataku i ten czas w pełni wykorzystała. Kibice mieli w przerwie smutne miny. Włóknikiarki przegrały 81:58. Zastanawiano się co było przyczyną, iż zespół po doskonałym początku grał z każdą minutą gorzej. Czy spowodowały to liczne zmiany grającej piątki? Być może. Ale „złogielanie” (graty też Kalka i Todorczuk) składem przez E. Halaburdę miało też z pewnością i dobra stronę. Jego podopieczni zachowywali więcej siły i czystsze konto przelini. Tymczasem poznańskimi, walczącymi tylko siłami, popłynęli już wielo fauli.

gł. Dzięki m.in. ich dopięgowi Włóknikiarki zapuły już do bram I ligi.

Podane wyniki: AZS Gdańsk — Widzew Łódź 66:60, AZS Szczecin — Stal Grudziądz 72:49, BKS Bydgoszcz — AZS Kozalin 44:37, Lechia Tomaszów Maz. — AZS Wrocław 65:69, AZS AWF Warszawa — Stomil Olsztyn 64:57.

1. Włóknikiarki 23 1124:781
2. AZS P. 23 1016:857
3. Widzew 23 961:840
4. AZS Koz. 22 922:818
5. AZS Gd. 22 970:888
6. AZS Wr. 21 836:832
7. AZS Sz. 19 752:822
8. AZS W-wa 18 893:878
9. BKS 17 793:901
10. Lechia 16 754:826
11. Stomil 14 793:965
12. Stal 13 693:1143

D. KLIMASZEWSKI

Dziękujemy, dziękujemy...

Po ostatnim gwizdku sędziów, publiczność na balkonach hali Jagiellońskiej skandowała: „Dziękujemy, dziękujemy!” Było to uznanie za zwycięstwo koszykarek Włóknikiarki. Na parkiecie długo jeszcze tłum sympatyków basketu rozprawiał o pojedynku. Natomiast my przeprowadziliśmy na gorąco parę krótkich rozmów.

Pierwszą z kierownikiem sekcji koszykarskiej AZS Poznań — Józefem Martylą, który jest od 35 lat działaczem koszykarskim.

— Ogładszyny dobry, choć nerwowy mecz. Nasz zespół przez pierwsze minuty grał bardzo źle. Potem zdołał się opamiętać i wywalczyć prowadzenie. Gdy za pięć minut wnieśliśmy opuścili parkiet Kaszuba, atak nasz stracił wiele na sile. Moim zdaniem sędziowie potraktowali ją zbyt ostro. Nie zasługują tak szybko na odrzuceniu pięciu osobistych.

Jak będzie dalej, kto awansuje do ekstraklasy? Najwięcej, oczywiście, szans ma Włóknikiarki. My za tydzień gramy z Widzewem w Łodzi. Trudny pojedynek. A tak na marginesie, to nie wiadomo czy w ogóle skompletuje się w nowej edycji I ligi. Może walczyliśmy o petersburg.

P.S. Rozmawialiśmy też z sędzią. Twierdzi, że Kaszuba znana jest ze złośliwych fauli i nerwowego krytykowania orzeczeń arbitrow.

Trener Włóknikiarki — Eugeniusz Halaburda. — Pojedynek był nerwowy, chyba po raz pierwszy moje podopieczne grały przed tak wielką widownią. Frekwencja w hali przeszła wszelkie oczekiwania. Dodatkowym obciążeniem była świadomość, że gra się toczy o wielką stawkę. Początkowo zapalił się rytm gry. Potem nie wykorzystanych zostało chyba dziesięć sytuacji i to się zmieszcza. W szatni w przerwie meczu powiedziałem do dziewczyn: „Przeżyście mecz, walczcie, a przecież możecie mecz wygrać. Gramy na trzech czwartych boiska i musimy się aktywne bronić.”

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, poznańskiemu zabrał. Kondycja i zaczęły popełniać błędy. Mogły wygrać nawet więcej, to spotkanie, różnica 15 punktów. Wolałem jednak pilnować mniejszego dorobku punktowego i być pewnym zwycięstwa. Przy grze na hurra bywało często niespodzianki. W moim odczuciu najlepiej zagrawiły: Szilinskaite za zbieranie piłek z tablic, Szapiel za skuteczną grę szczególnie w drugiej połowie i Jungerman za ataki, choć tym razem była słabsza w prowadzeniu akcji. Za dwa tygodnie mamy znów trudny mecz z Widzewem.

L. Tarasiewicz
Fot. Autor

Turystyczne migawki



Kolorowa noc w Amsterdamie

Stolica Holandii — Amsterdam, którą połączono kanałem Noordzee z Morzem Północnym, jest także portem dostępnym dla statków o pojemności nawet 4300 ton. Pozostawia jednak na uboczu walory ekonomiczne i przemysłowe tego śródlądowego portu. Kanały, bowiem stały się główną atrakcją turystyczną. Biegą one koncentrycznie półkolem od centrum miasta. W nocy są oświetlone milionami kolorowych żarówek. Każdy most oświetlony jest światłem „koronka”. Po kanałach krąży wodne tramwaje. Dlatego Amsterdam zdyktował się nocą. Otwarte są liczne kawiarnie, bistra, restauracje. Na każdym kroku wycykane są pocztówki reklamujące „The best of Amsterdam Nightlife” (najlepsze nocne życie w Amsterdamie).

Wychodząc z głównego dworca kolejowego można niemalże wpaść do kanału. Właśnie w okolicy dworca największy jest ruch. I tu ciekawostka, na dworcu w jednym z banków wymieniana ruble na różne waluty świata. Przelicznik dla Polaka jest w miarę korzystny.

L. Tarasiewicz
Fot. Autor

W pierwszych „galopach” Jagiellonia — Wigry 5:0

Pierwszy w tym roku sparing rozegrali piłkarze Jagiellonii. W sobotę na stadionie przy ul. Jurowieckiej białostoczanie pokonali Wigry Suwałki 5:0 (3:0).

Bramki dla zwycięzców kolejno zdobyli: Giedroń, Ambrożej, Prabucki (z karnego) i Cezary Kulesza — 2.

W początkach stycznia jagiellończycy mieli wyjechać na zgrupowanie do Bielska-Białej. Pozostaną w Białymstoku na tzw. zgrupowaniu dochodzącym i do dyspozycji będą mieli obiekty piłkarskie w Wasilkowie, Supraślu. (let)

O wejście do II ligi Instal poza konkurencja

W sobotę w hali przy ul. Suchej w Białymstoku koszykarki Instal pokonały w walce o II ligę Skrz II Warszawy 95:53 (50:23).

Jak dotąd białostoczanie nie doznali porażki, wszystkie pojedynki wygrali wysoko i zdecydowanie. W czwartek instal wyjechała na turniej do Grodna, a w dniach 1-4 lutego obejrzymy w Białymstoku tradycyjny turniej ogólnopolski o puchar Instal. Właściwa walka o awans do II ligi rozpocznie się 16 marca, kiedy to zwycięzcy grup zmierzą się w półfinałowym turnieju. Z czterech zespołów dwa pierwsze awansują do finału, z którego dwie najlepsze drużyny otrzymają drugoligowe ośrodki. Instal zgłosił akces zorganizowania w Białymstoku turnieju półfinałowego.

A wracając do sobotniego spotkania ze Skrz II, to nasi koszykarki tylko w pierwszych minutach pozwolili rywalom na krótki okres prowadzenia różnicą pięciu punktów. W 13 min. instal miał już przewagę 12 punktów i cały czas ją zwiększał. Wygrał bez większego wysiłku. W tej sytuacji gospodarze mogli popisywać się widowiskowymi akcjami, a szczególnie najwięcej brał zebrał Butautas.

Najwięcej punktów dla Instal zdobyli: Grochowski — 23, Butautas — 18, Ivanaukas — 17.

Plebiscyt '89 Ostatni tydzień

Niewiele już czasu zostało do zakończenia 35 Plebiscytu „GW” i WFS: „Wybieramy 5 najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1989”. Termin zakończenia 23 stycznia. Pamiętajcie, od Was zależy kto zostanie najpopularniejszym!

A tymczasem wysłaliśmy z zaośnieniem, że sport nie może być całkowicie pograżony w poczucie biedy, marazmu i kryzysu. Ogłoszenie najpopularniejszej piątki Białostoczanki w roku 1989 nastąpi na białostockim w dniu 26 bm. Szczegóły krótko:

Czekamy na Wasze głosy.

PLEBISCYT Grajewo zaprasza do biegania

W najbliższą sobotę, 20 bm. o godz. 12 na Osiedlu Waleria w Grajewie wystartuje IV ogólnopolski bieg organizowany z okazji rocznicy wyzwolenia miasta przez ZM TRK i RGM LZS. W tym roku spodziewany jest udział zawodników z CSRS i ZSRR.

Organizatorzy wsparli ostatnio Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „Rogal”. Przekazało na fundusz nagród sumę 500 tys. zł.

Przypominamy, że bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km. Panie wyruszą na 3 km. Krótsze trasy przewidziano dla dzieci i młodzieży.

Zgłoszenia przyjmowane są w Grajewie pod nr. tel. 21-84. Uczestników obowiązują zasady i regulaminy lekarskie o stanie zdrowia (dłk)

TOTO LOTEK

I LOSOWANIE:
8, 19, 34, 35, 36, 47

II LOSOWANIE:
1, 12, 15, 50, 32, 48

Imię i nazwisko

.....

Adres

.....

Kolejne halowe zawody lekkoatletyczne rozegrano w ubiegłą sobotę w Białymstoku. Słowa uznania należą się Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który pomaga biednym ostatnio klubowi z zgrupowaniem zawodników lekkoatletycznych.

Pod trybunami stadionu w Zwierzynie walczyli w dwubój sprinterskim na 60 metrów kobiety i mężczyźni. Startowała i ponajlepiej — 28 sprinterek i 30 sprinterów.

Kobiety (2:09 m): 1. Izabela Czajko (Jagiellonia) — 0:07 i 7:36

Bilans sezonu la '89 (1) KOBIEТЫ

SPRINT. W biegach krótkich po wielu latach posuchy (badażce od czasów Alicji Kurkusi) posiadamy licząc się zawodniczkę. Podopieczne trenera Jerzego Leszczyńskiego Izabela Czajko po dwuletnim zaledwie treningu przebieg wdarła się do krajowej czołówki. Zdobyła srebrny medal podczas mistrzostw Polski junierek zadebiutowała w napaści, na dystansie 100 m. Posiada jeszcze spore rezerwy, które ujawni sądzę w roku przyszłym po wielomiesięcznym bledow treningu. Sytuacja w sprintach jest dobra ponieważ pojawiło się jeszcze sporo utalentowanych dziewcząt jak chociażby Aneta Sulc, a jeszcze to jest doskonałym rezultatem siatek 4x100 m Jagiellonii (48:10 — 8 wynik w kraju).

W biegu na dystansie jednego okrążenia Urszula Sacharko i Elżbieta Kowderdzia mistrzostw Polski zioła na młodzieżowych mistrzostwach 12-letniego rekordu Elżbiety Malinowskiej.

BIEGI ŚREDNIE. Poziom nie może zadowolić systematyczny spadek wartości przedniej „100”, jednak dwie zawodniczki są bardzo interesujące. Nowa oczywistość o brzożewi medalistki OSM w biegu na 800 m Sylwia Stecewicz i Elżbieta Nadolna. Obie charakteryzują się ambicją, nieustępliwością w walce co oprócz czysto fizycznych progresów wyników.

BIEGI PRZEPŁY. 100 m ppl to odkrycie sezonu — Agnieszka Moroz i niespełniona jak dotychczas nadzieja — Wioletta Okusko. Wartościowość jest jeszcze dużo uciec.

Wartościowość 400 m ppl zanotowała rekordzistka regionu Urszula Sacharko.

SKOKI. Wzwyż — w wyrażeniu odwrócić i bez szans na poprawę rezultatów w roku przyszłym.

Skok w dal natomiast sezonem złoty medalistki OSM Elżbiety Sikory i poeznaniem że skocznią rekordzistką regionu Elżbieta Klimaszewska. Dziękujemy pani Elu za 15 lat startów na skoczniach całego kraju.

RZUTY. Pierwsza dama na dworze „królowej” w regionie była dwukrotna medalistka mistrzostw Polski zioła na młodzieżowych mistrzostwach Polski i brzożwa na mistrzostwach Polski seniorów, tuzia zawodniczka kraju w pchnięciu kulą, wchowanka Hańcy Suwałki, obecnie reprezentująca barwy Jagiellonii Krystyna Danilczyk. Potencjalnie możliwości tej zawodniczki sięgają nawet pulpu światowego, jest nieodzowne jest to stworzenie odpowiednich warunków bycia. Ale czy klub potrafi i zechce to zapewnić? Śmiem wątpić — wszak jest tylko lekkoatletka.

W rzucie dyskiem poziom krajowy reprezentuje Danuta Zrajkowska (brzożwa medal na mistrzostwach Polski), w oszczepie natomiast nie najlepiej i niki perspektywy poprawy.

SPRINTEM

PORAŻKA POGONI
W pierwszym meczu II rundy o Puchar Zdobywców Pucharów piłkarze Pogoni Szczecin przegrali z rumuńskim zespołem CSU Stinta Bacau 2:24 (10:13).

TRIUMF HUTNIKA
Siatkarze Hutnika Kraków zdobyli w Bielsku-Białej Puchar Polski. W południu o 1 miejsce zwyciężyli ASZ Olsztyn 3:0. W spotkaniu o 3 lokate Plomien Sosnowiec zwyciężył GKS Jastrzębie 3:0.

BEZ MARADONY
W towarzyskim meczu piłkarskim AS Monaco pokonało reprezentację Argentyny 2:0 (1:0). Drużyną mistrzów świata wystąpiła bez wielu swych czołowych piłkarzy, w tym Diego Maradona. Najlepszemu zawodnikowi spotkania — był Ramon Diaz, który nie został powołany do reprezentacji Argentyny — występuje w barwach Monaco.

KUBACKI NAJLEPSZY
W plebiscycie „Żołnierza Wolności” na najlepszego sportowca WP w 1989 r. zwyciężył mistrz Europy w dźdu Rafał Kubacki (Słask Wrocław) przed plebiscystką Dorotą Idzi i zapasnikiem Andrzejem Wrońskim (Obje Leś).

SVAN ZNÓW PIERWSZY
W sobotnim biegu narciarskim na 30 km w Moskwie, zwyciężył do klasyfikacji Pucharu Świata, zwyciężył weteran, słynny Szwed Gunde Svan.

Wielki mecz w Dreźnie Porażka weteranów

W Sao Paulo w Brazylii trwa piłkarski turniej weteranów. Oprócz reprezentacji Brazylii uczestniczą w nim m.in. drużyny Argentyny, Holandii, Włoch i Polski.

W pierwszym swym meczu Polacy przegrali z Argentyną 2:5 (0:2). Bramki zdobyliśmy po strzałach: samobójczym Vidalego i Cmilkewicza. Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Tomaszewski, Szymonowski (Krasak), Janas, Krawczyk, Cmilkewicz, Cmilkewicz (Dabrowski), Kmieć, Kupeczyk, Kordys, Kapska, Puzkarski, Lato. W innych spotkaniach Holandia przegrała z Brazylią 1:4 i pokonała Włochy 2:1.

26 marca br. w Dreźnie odbędzie się wielki mecz między drużynami Niemiec i „Reszty Świata”. Zespół gospodarzy ma być złożony z zawodników reprezentacji RFN i NRD, które zmierzą się z podczas pamiętnych dla nas mistrzostw świata w 1974 r. Wówczas wygrała NRD 1:0, a jedyną bramkę zdobył Sparwasser, żyjący od 1988 r. w RFN. W Dreźnie zagra w jednej drużynie m. in. z Beckenhauzem, Breinertem, Muellerem, Overathem, Maierem, a także Streichem, Doernerem i Croym.

Natomiast w „Reszcie Świata” wystąpi Włodzimierz Lubanski. W jego drużynie mają być zależe m.in.: Keegan (Anglia), Jarzinski (Argentyna), Lege i Ross (Włochy). (opr. dč)

J. Lemancewicz — 3.
W deszczowym triathlonie

Przy ślapiącym kapuśniku odbył się w Warszawie IV ogólnopolski zimowy triathlon. Wzięło w nim udział 25 zawodników i jedna zawodniczka. Wszyscy chcieli pokonać 3600 m biegle, 15 km na łyżwach po torze lodowym „Słoneczny” oraz 14 km na rowerze. Zwyciężył Jarosław Chojnacki z Pruszkowa. Na drugim miejscu — Jan Lemancewicz (Głogów) trzeci — Andrzej Krawczyk (Łódź).

Tylko pierwsze zawody, w 1987 roku odbyły się w prawdziwie zimowych warunkach, przy temperaturze minus 15 stopni i obfitych opadach śniegu. W następnych latach było coraz cieplej, a ostatnio nawet deszcz. (let)

Ruch na sprinterskim torze

Kolejne halowe zawody lekkoatletyczne rozegrano w ubiegłą sobotę w Białymstoku. Słowa uznania należą się Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, który pomaga biednym ostatnio klubowi z zgrupowaniem zawodników lekkoatletycznych.

Pod trybunami stadionu w Zwierzynie walczyli w dwubój sprinterskim na 60 metrów kobiety i mężczyźni. Startowała i ponajlepiej — 28 sprinterek i 30 sprinterów.

Kobiety (2:09 m): 1. Izabela Czajko (Jagiellonia) — 0:07 i 7:36

1.60 Bożena Boć (Narew)
1.66 Bożena Lewko (Pol.)

Skok w dal

R.R.: 6.35 — Elżbieta Klimaszewska (SZS AZS) — 1976 r.

5.91 Izabela Sikora (Podl.)
5.82 Elżbieta Klimaszewska (Juv.)
5.44 Maria Wasilewska (Pol.)
5.40 Urszula Karwowska (Podl.)
5.27 Agnieszka Moroz (Hancza)

Pchnięcie kulą

R.R.: 18.22 — Krystyna Danilczyk (Jag.) — 1989 r.

16.22 Krystyna Danilczyk (Jag.)
14.08 Anna Salikina (Podl.)
12.03 Danuta Zrajkowska (Jag.)
11.66 Iwona Baginska (Zorza)
11.21 Beata Karpieta (Podl.)

Rzut dyskiem

R.R.: 51.32 — Danuta Zrajkowska (Jag.) — 1988 r.

51.72 Danuta Zrajkowska (Jag.)
44.80 Iwona Zarabaska (Jag.)
42.50 Agnieszka Saliczka (Podl.)
40.10 Bożena Kulik (Jag.)
37.70 Krystyna Danilczyk (Jag.)

Rzut oszczepem

R.R.: 55.58 — Anna Baczewska (Podl.) — 1974 r.

52.08 Beata Szczesna (Hancza)
50.36 Małgorzata Bulewicz (Podl.)
37.38 Urszula Kowalczyk (Pol.)
37.08 Dorota Orabik (Podl.)
36.40 Agnieszka Saliczka (Podl.)

Pełne nazwy klubów: Jagiellonia, Juv. — juvenia, Podl. — Podlasie Białostockie, Pol. — Poljeżerze Suwałki.

100 m

R.R.: 12.05 — Izabela Czajko (Jag.) — 1989 r.

12.03 Izabela Czajko (Jag.)
12.57 Aneta Sulc (Pol.)
12.53 Urszula Sacharko (Juv.)
12.51 Anna Dybačka (Jag.)
12.63 Urszula Karwowska (Podl.)

200 m

R.R.: 24.80 — Izabela Czajko (Jag.) — 1989 r.

24.80 Izabela Czajko (Jag.)
25.49 Elżbieta Kowderdzia (Podl.)
25.53 Urszula Sacharko (Juv.)
25.72 Aneta Sulc (Pol.)
25.97 Anna Dybačka (Jag.)

400 m

R.R.: 55.33 — Elżbieta Malinowska (Jag.) — 1977 r.

55.77 Urszula Sacharko (Juv.)
55.97 Elżbieta Kowderdzia (Podl.)
57.84 Sylwia Stecewicz (Juv.)
58.47 Agnieszka Otawczyk (Jag.)
58.81 Aneta Bekler (Zorza)

800 m

R.R.: 2:05.7 — Danuta Galaszek (Podl.) — 1974 r.

2:11.13 Elżbieta Malinowska (Hancza)
2:11.08 Sylwia Stecewicz (Juv.)
2:12.79 Renata Jakubik (Podl.)
2:17.25 Urszula Sacharko (Juv.)
2:19.00 Elżbieta Kowderdzia (Podl.)

1300 m

R.R.: 4:02.2 — Danuta Galaszek (Podl.) — 1974 r.

4:07.98 Elżbieta Nadolna (Hancza)

4:41.30 Renata Jakubik (Podl.)
4:51.40 Iwona Frackiewicz (Zorza)
4:58.90 Joanna Klimowicz (Łódź)
4:58.92 Iwona Grochowska (Juv.)

3000 m

R.R.: 9:25.0 — Danuta Galaszek (Podl.) — 1974 r.

11:35.42 Marta Mieloch (Pol.)
11:46.42 Marzena Kopaneczka (Pol.)
11:56.80 Elżbieta Filewicka (Podl.)
12:01.20 Wioletta Bukowska (Pol.)
12:06.10 Agnieszka Stalewska (Pol.)

100 m ppl

R.R.: 14.11 — Barbara Pleczonczyk (Podl.) — 1980 r.

15.12 Agnieszka Moroz (Hancza)
15.39 Wioletta Okusko (Podl.)
15.68 Aneta Wolczyk (Juv.)
15.80 Lidia Bednarek (Hancza)
15.80 Lidia Bednarek (Hancza)

400 m ppl

R.R.: 61.89 — Urszula Sacharko (Juv.) — 1989 r.

61.89 Urszula Sacharko (Juv.)
64.22 Elżbieta Kowderdzia (Zorza)
64.72 Lidia Bednarek (Hancza)
66.95 Elwira Kurkusi (Juv.)
67.25 Aleksandra Szostko (Jag.)

Skok wzwyż

R.R.: 1.84 — Elżbieta Krawczuk (SZS AZS) — 1976 r.

1.65 Małgorzata Kulesza (Juv.)
1.62 Urszula Zukowska (Jag.)
1.62 Anna Baczewska (Podl.)